P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 8-go LUTEGO 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 38

SOWIETY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WOJNY

z Japonją i Mandżurją.—Wojska japońskie mają wkroczyć do Mongolji zewnętrznej

Groźba nowej zawieruchy na Dalekim Wschodzie

Londyn, 7 lutego.

(PAT). Agencja Reutera donosi z Dajrenu, że wojska japońskie i mandżurskie postanowiły posunąć się ku granicy Mongolji zewnętrznej.

Wydany z tej okazji komunikat półoficjalny stwierdza, że Mongolja zewnętrzna i Związek Sowiecki usilnie przygotowują się do wojny wzdłuż całej granicy mongolsko - mandżurskiej, gdzie starcia stają się coraz częstsze.

Wedle doniesień ze źródeł chińskich 5.000-ny oddział, składający się z żołnierzy mandżurskich i mongolskich pod dowództwem japońskiem przygotowuje się do wkroczenia na terytorjum prowincji Sujuan.

Jest to ten sam oddział, który w grudniu ub. roku zajął 6 powiatów prowincji Czahar, teraz zaś chciałby zdobycz swą uzupełnić przez zajęcie 5 dalszych powiatów. Jak ogólnie sądzą, gubernator chiński prowincji Suiyan, gen. Fu-Tse-Yi przeciwstawi się zamierzonej próbie wtargnięcia do prowincji, gdyż wywołałoby to ogólne powstanie szczepów Mongolji zewnętrznej.

Paryż, 7 lutego.

(PAT). Według informacyj Havasa z Londynu, rząd brytyjski otrzymał potwierdzenie wiadomości o ruchu wojsk japońskich w kierunku granicy mongolsko - mandżurskiej.

Ruchy wojsk japońskich według tych informacyj, budzą zaniepokojenie w Londynie.

Anglja nie chce zawierać paktów z Włochami

Inicjatywa min. Flandina w sprawie porozumienia śródziemnomorskiego została przez Londyn odrzucona

Londyn, 7 lutego.

(PAT). Jak donosi Agencja Reutera, min. Flandin w czasie ostatniej swej rozmowy z min. Edenem w Londynie, wysunął sugestje, dotyczącą porozumienia śródziemnomorskiego w rodzaju układu lokarneńskiego.

Min Eden odniósł się do tej myśli nieprzychylnie, zaznaczając, że Wielka Brytanja nie może zawrzeć paktu o nieagresji z krajem, uznanym za napastnika.

Flandin'owi nie dano nawet nadziei, że sugestja jego spotka się z lepszem przyjęciem po zakończeniu wojny włosko - abisyńskiej. Jak słychać Włochy również były w tej sprawie interpelowane, lecz przyjęły sugestje chłodno.

Plan robót inwestycyjnych na r. 1936

uchwaliła wczoraj rada ministrów

Warszawa, 7 lutego

(Pat) Dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera M. Kościałkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów **uchwaliła projekt ustawy o zaopatrywaniu emerytalnem pracowników samorządowych.** Omawiany projekt jest dalszem ogniwem szeregu projektów ustaw, wniesionych ostatnio do izb ustawodawczych, a dotyczących samorządu terytorjalnego. Celem jego jest ujednolicenie ubezpieczenia emerytalnego, sprawowanego przez związki samorządowe we własnym zakresie działania.

Następnie rada ministrów **uchwaliła projekt ustawy o mleczarstwie** oraz projekt ustawy o **prawie wekslowem i projekt ustawy o prawie czekowem. — Te ostatnie projekty pozostają w ścisłym związku z pracami nad międzynarodową unifikacją obrotu wekslowego i czekowego, rozpoczętemi jeszcze przed wielką wojną.**

Rada ministrów uchwaliła również projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 grudnia 1920 r. o pocztach radjotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny **oraz projekt ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości na cele budowy portów i innych urządzeń morskich.**

Poza tem rada ministrów uchwaliła plan inwestycyjny na r. 1936.

Plan ten opracowany został jako plan tymczasowy. Ustalono w nim te inwestycje, które rozpoczęte być mają już na początku wiosennego sezonu budowlanego. Ogólna suma pozabudżetowych inwestycyj państwowych przewidziana jest na 223 miljony złotych. W miarę poprawy sytuacji skarbowej istnieje możliwość szerszej realizacji inwestycyj niż to przewiduje obecnie opracowany plan.

Uchwalony plan inwestycyjny nie zawiera inwestycyj przedsiębiorstw państwowych, które objęte będą specjalnym planem kilkuletnim.

Wytyczne programu inwestycyj państwowych ustalone zostały przy zachowaniu zasady naczelnej: **pozostawienie dla prywatnego ruchu inwestyjnego jak najszerszych możliwości korzystania ze źródeł kredytowych.**

Wreszcie rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia rady ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1937 oraz projekt rozporządzenia rady ministrów o ustaleniu na rok 1936 wykazu imiennego nieruchomości podlegających wykupowi przymusowemu.

Rewizja w lokalu Str. Narodowego

ujawniła kontakt studentów endeckich z O.N.R.

Warszawa, 7 lutego.

(B) Dziś w godzinach przedpołudniowych dokonano w lokalu Str. Narodowego, sekcji akademickiej, przy Al. Jerozolimskiej 17 w Warszawie rewizji. Stwierdzono mianowicie, że w ostatnich czasach sekcja akademicka Str. Narodowego utrzymuje aktywny kontakt z członkami nielegalnej organizacji ONR.

Jednym z dowodów tego kontaktu jest fakt, że w niektórych burdach ulicznych organizowanych przez studentów endeckich zatrzymano obok studentów uniwersytetu niejednokrotnie osoby nie mające nic wspólnego z wyższemi uczelniami.

W trakcie dzisiejszej rewizji znaleziono nielegalne materjały odnoszące się do ONR oraz kilka rur żelaznych opakowanych w papier gazetowy.

Odczyt Kaden-Bandrowskiego w Budapeszcie

zaszczycił swą obecnością regent Horthy

Budapeszt, 7 lutego.

(PAT). Dziś w gmachu Akademji Umiejętności Juljusz Kaden-Bandrowski wygłosił odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski a Polska dzisiejsza".

Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa Akademji b. premjer prof. hr. Teleky, który nawiązując do własnych spostrzeżeń z pobytu w Polsce na zlocie harcerskim w Spale, wskazał na wielkość dzieła Marszałka Piłsudskiego przejawiającą się we wszystkich dziedzinach państwa życia polskiego.

Odczyt Kaden-Bandrowskiego wzbudził wielkie zainteresowanie, czego dowodem była szczelnie wypełniona sala doborową publicznością. Odczyt zaszczycił swą obecnością regent Horthy, arcyksiążę Józef oraz minister oświaty Homan.

Gen. Goering i prez. Greiser

przybywają do Polski na polowanie

Warszawa, 7 lutego.

(B) Z Berlina nadchodzą wiadomości jakoby premjer pruski gen. Goering i prezydent senatu gdańskiego Greiser mieli przyjechać wkrótce do Polski na reprezentacyjne polowanie do Białowieży.

Min. Beck na Zamku

Warszawa, 7 lutego.

(PAT). Pan Prezydent przyjął w dniu dzisiejszym ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka.

Projekt ustawy prasowej

Warszawa, 7 lutego.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy prasowej. Projekt został już rozesłany do zainteresowanych ministerstw, które po zbadaniu go wydadzą swe opinje.

Po ukończeniu narad międzyministerjalnych nad tekstem projektu ustawy prasowej, w najbliższym czasie wpłynie on na radę ministrów, która zadecyduje o przedłożeniu go izbom ustawodawczym.

Król rumuński

opuści dziś Paryż

Paryż, 7 lutego.

(PAT) Król rumuński Karol II-gi opuści dziś Paryż, udając się na 2 do 3 dni do swojej posiadłości Coesmes w pobliżu Nogent - le - Rotrou (dep. Eure-et-Loire). Stamtąd król uda się na tydzień na Riviere, francuską, skąd dopiero odjedzie do Bukaresztu.

Tenor włoski ofiarował

7 kg. złota na rzecz państwa

Rzym, 7 lutego.

(PAT). Prasa w dalszym ciągu ogłasza listy osób, które składają złoto i srebro na rzecz skarbu państwa.

„Popolo d'Italia" informuje, że znany tenor teatru „La Scala" Titto Schipa ofiarował wczoraj, na ręce sekretarza federalnego partji 7 klg. złota.

Strajk protestacyjny

w warszawskiej aptece kasy chorych

Warszawa, 7 lutego.

(B) Pracownicy apteki kasy chorych w Warszawie zapowiedzieli na najbliższe dni jednodniowy strejk protestacyjny przeciwko opodatkowaniu dochodów, przeciwko obniżce pensji i redukcji personelu Ubezpieczalni.

Śledztwo w sprawie Hauptmana

nie będzie wznowione

Waszyngton, 7 lutego.

(PAT). Sekretarz stanu w departamencie sprawiedliwości Cummings odrzucił prośbę władz stanu New Jersey, które domagały się wszczęcia nowego dochodzenia przez władze federalne w sprawie Hauptmanna.

Cummings uważa, iż nie zaszły żadne nowe fakty, które usprawiedliwiałyby wznowienie śledztwa.

Wybuch wulkanu

Tokio, 7 lutego.

(PAT). Wulkan czynny Asania w pobliżu Kariuzawa (na wyspie Hondo) wybuchł wczoraj. Wybuch nie spowodował żadnych ofiar w ludziach.

Rozwój lotnictwa cywilnego w Polsce

Dlaczego musimy kupować samoloty zagranicą. — Budowa kolejki linowej.—Aktualne zagadnienia kolejnictwa.

Mowa ministra komunikacji płk. Ulrycha

Warszawa, 7 lutego.

(PAT) Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dn. 6 b. m., na zakończenie dyskusji nad budżetem min. komunikacji, zabrał głos p. minister J. Ulrych, który odpowiadał na uwagi senatorów.

Mówiąc o zagadnieniach lotnictwa cywilnego, poruszonych przez referenta sen. Rudowskiego, minister oświadczył m. in. co następuje:

„Lotnictwo cywilne, nad którem zwierzchni nadzór sprawuje minister komunikacji, grupuje wszystkie dziedziny lotnictwa, znajdujące się poza lotnictwem wojskowem. Pomimo szczupłych stosunkowo w porównaniu z zagranicą zasobów pieniężnych prace lotnictwa cywilnego idą wytrwale po ustalonej linji rozwojowej.

Statystyka komunikacji lotniczej za r. 1935 wykazuje w porównaniu z r. 1934 zwiększenie pasażerów. Regularność wzrosła z 95,9 proc. do 97,5 proc. **Obecnie w toku są rokowania w sprawie nawiązania komunikacji z państwami skandynawskiemi oraz ewentualnego przedłużenia polskiej linji na Bałkanach do Aten. Dodatnie wyniki naszej ekspansji na terenie państw obcych dają się odczuwać we wzroście naszego autorytetu lotniczego i ogólno-państwowego, wynikiem czego są otrzymywane propozycje współpracy w organizacji i eksploatacji międzynarodowych linji komunikacji lotniczej.**

W r. 1935 zostały zakupione zagranicą samoloty komunikacyjne w ilości 6 sztuk. Zakupione zagranicą i wyprodukowane w kraju na podstawie licencji w latach 1928-29 samoloty „Fokker" w liczbie 16 sztuk, które utrzymywały komunikację lotniczą do r. 1935, uległy jako typ przestarzeniu.

Uzyskany przez wprowadzenie samolotów „Fokker" czasokres 8 lat został zużyty na budowę prototypu w kraju kosztem dość wydatnych wysiłków finansowych, celem wyprodukowania krajowego samolotu komunikacyjnego. **Żaden jednak z tych prototypów nie uzyskał wyników, któreby pozwoliły na zastąpienie sprzętu komunikacyjnego linij lotniczych sprzętem krajowym. Zagranica, posiadająca lepsze środki finansowe i organizacyjno-przemysłowe, zdystansowała nas.**

Wytworzona w komunikacji lotniczej sytuacja, spowodowała konieczność dodatkowego nabycia oprócz wzorców dla przemysłu lotniczego, wykorzystywanych zresztą przez „Lot" jeszcze kilku płatowców komunikacji lotniczej do obsługi linij międzynarodowych.

W związku z poruszoną sprawą stosunku lotnictwa cywilnego do wytwórni R.W.D. i do samolotów R.W.D. 11, sprawa przedstawia się, jak następuje: **Samolot R.W.D. 11 odbywa obecnie loty fabryczne, przyczem wykonywa się na nich drobne przeróbki i poprawki.** Po upływie 1—2 miesięcy samolot zostanie oddany do instytutu badań technicznych lotnictwa, celem wykonania oficjalnych prób sprawności i pomierzania wyczynów.

Ministerstwo komunikacji musi poddać samolot R.W.D. 11 wyczerpującym próbom, aby zagwarantować należyte bezpieczeństwo lotów samolotu pasażersko-komunikacyjnego. **Niema więc mowy o jakimś rzekomym bazowaniu lotnictwa cywilnego na produkcji zagranicznej.**

W odpowiedzi na uwagi w sprawie

budowy kolejki na Kasprowy Wierch

minister podkreślił, że komitet ekonomiczny ministrów uchwałą z dn. 24 lipca 1935 r. upoważnił przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe do przystąpienia w charakterze udziałowca do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Towarzystwo budowy i eksploatacji kolei linowej Zakopane—Kuźnice—Kasprowy Wierch", przyczem określił wysokość udziałów na 51 procent kapitału zakładowego, mającego wynosić 200 tysięcy zł.

Koszt budowy kolei linowej z Kuźnicy na Kasprowy Wierch obliczony został na około 2 miljony 300 tys. zł. Budowa wykonywana jest częściowo na warunkach kredytowych.

Linja Śląsk—Gdynia

W sprawie możliwości wpłaty drugiej transzy pożyczki francusko-śląskiej minister oświadcza, że to towarzystwo nie mogło jej na rynku francuskim uplasować i obecnie P.K.P. eksploatuje linję Śląsk—Gdynia we własnym zakresie z tem, że obecny czysty zysk bierze P.K.P. Zgodnie z umową od pierwszej raty i od kapitału zakładowego wypłacane jest 6 procent.

W kwestji należności od Niemiec minister komunikuje, że obecnie Niemcy wystąpiły z inicjatywą w stosunku do rządu polskiego podjęcia rokowań. Najbliższa przyszłość okaże nam rezultat tych rokowań, które są skoncentrowane w ministerstwie spraw zagranicznych.

Reforma ordynacji wyborczej we Francji

Radykałowie przeciw zasadzie proporcjonalności

Paryż, 7 lutego.

(PAT). Sprawa reformy ordynacji wyborczej jest obszernie komentowana w kołach izby. Uwagę tych kół zwróciły zwłaszcza obrady frakcji radykalnej, która, pragnąc nie dopuścić do uchwalenia ordynacji, opartej na zasadzie proporcjonalności, stara się przewlekać dyskusję na komisji i prawdopodobnie analogiczną taktykę zastosuje w czasie debaty parlamentarnej.

Grupa radykalna zamierza podobno wysunąć około 16 kontrprojektów i zgłosić w czasie dyskusji od 150 do 200 poprawek.

W związku z tem wielu deputowanych, wchodzących w skład ugrupowań umiarkowanych, a będących zwolennikami zasady proporcjonalności, postanowiło wypowiedzieć się za przyjęciem przez izbę projektu socjalistycznego dep. Bracke bez zmian. Tę decyzję pochwala „Echo de Paris", które uważa ją za najlepszy środek do zneutralizowania manewrów, czynionych przez przeciwników reformy ordynacji wyborczej.

Zdarzenia i ludzie

Budżet Ligi Narodów

wynosi około 30 miljonów franków. — Olbrzymi, luksusowy aparat

Leży przed nami budżet Ligi Narodów na rok 1936. Dokument tak interesujący, że czyta się go jak najbardziej popularną powieść. To „państwo nad państwami" prowadzi bardzo poważne gospodarstwo, które kosztuje blisko **30 miljonów franków szwajcarskich** rocznie. Clemenceau, który w roku 1918 na konferencji wersalskiej twierdził, że z tego **„nowego miejsca ględzenia ludzkiego"** nic nie będzie, pomylił się: wyrosła z niego poważna międzynarodowa instytucja. I „tygrys" zdumiałby się bardzo, gdyby mógł zajrzeć do jej budżetu.

Liga Narodów prowadzi oszczędnościową gospodarkę. Z musu. Wpływy tej instytucji kurczą się bowiem stale. W roku 1934 jej budżet wynosił **31 miljonów franków szwajcarskich, w roku 1935 — 30 miljonów, na rok 1936 — 28 i pół miljona.** Wpływy maleją, muszą więc też maleć i wydatki. Mimo to urzędnicy i funkcjonarjusze zarabiają dziś jeszcze sumy wręcz bajeczne.

Generalny sekretarz Avenol ma pensję w wysokości **90.000 franków szwajcarskich rocznie,** nie licząc wydatków reprezentacyjnych. Jego zastępca otrzymuje **60.000 franków rocznie.** Najniższa pensja dyrektorów poszczególnych sekcyj wynosi **41.000 franków, z automatycznemi awansami po 2500 franków rocznie,** tak, że niektórzy pobierają już przeszło 60.000.

Pensje pozostałych pracowników, jak również licznych tłumaczy, wahają się w granicach **od 2500 do 28.000 franków szwajcarskich.** Po przepracowaniu określonej ilości lat wszyscy oni mają prawo do emerytury. Już dziś na emerytury wypłaca Liga Narodów około miljona franków.

Najlepiej opłacani są pracownicy wydziału statystycznego. Ten wydział oblicza **obroty handlowe całej kuli ziemskiej, urodziny i śmiertelność, liczbę ofiar gruźlicy, raka i innych chorób, liczbę statków, płynących przez wszystkie morza i oceany, tonaż flot handlowych wszystkich państw, długość linij kolejowych, siły zbrojne lądowe, morskie, powietrzne i t. d.**

Każde zagadnienie jest badane najpoważniej, a rezultaty zawarte w wielkich tomach. Biblioteka statystyczna Ligi Narodów zajmuje coraz więcej miejsca. Można w niej znaleźć dane dotyczące handlu żywym towarem, spożycia kawy, eksportu srebra z Argentyny, miedzi z Kolumbji, bawełny z Chile, herbaty z Chin, trzęsień ziemi, powodzi, o wszystkich zawodach istniejących na globie ziemskim...

Gdyby nawet Liga Narodów przestała istnieć, jej prace statystyczne pozostaną jako cenna spuścizna w skarbcu kultury ludzkiej.

Ale to kosztuje bardzo wiele. Tylko na opłacanie dorywczych prac specjalistów, ekspertów i t. d. wydaje się **około 12 miljonów franków rocznie.** 330.000 franków wydaje się na drukarnię, 150.000 — na wydatki pocztowe, 140.000 — na papier, 70.000 — na opał i oświetlenie, 30.000 — na dzienniki i czasopisma, 10.000 — na bieliznę stołową, używaną do bankietów.

Ogólny budżet sekretarjatu Ligi wynosi **16 miljonów franków.** Interesujący szczegół: **sekcja „rozbrojenia" kosztuje Ligę miljon franków rocznie.** Każde jej posiedzenie kosztuje 2.000 franków. A tymczasem nietylko nikt jeszcze się nie rozbroił, lecz przeciwnie trwa **wielki wyścig zbrojeń na świecie.**

Międzynarodowe biuro pracy kosztuje Ligę **7 i pół miljona franków.** Ponad 2 miljony kosztuje istniejący przy Lidze **Trybunał Międzynarodowy.** Ponad 2 miljony Liga płaci za komorne. Budowa jej własnego gmachu posuwa się naprzód bardzo wolno i może dopiero za rok nastąpi generalna przeprowadzka. Dotychczas przeniosło się do wykończonych skrzydeł gmachu tylko kilka sekcyj.

Skąd Liga Narodów czerpie środki na te wydatki? Oczywiście, ze składek członkowskich. Innych źródeł dochodu nie posiada. Z ludzi prywatnych **tylko jeden Rockefeller wpłaca punktualnie co roku 150.000 franków.** Liga posiada w chwili obecnej 54 członków. Każdy z nich płaci według swych możliwości finansowych, a bynajmniej nie w zależności od obszaru i liczby ludności. W tym ostatnim wypadku bowiem Chiny, które liczą 10 razy więcej ludności niż Francja musiałyby płacić 23 miljony franków, a płacą zaledwie 1.397.000. Francja i Z.S.R.R. płacą po 2.400.000. Italja — 1.800.000, a Abisynja — 60.000. Najlepszym klijentem Ligi Narodów jest Wielka Brytanja która płaci rocznie 3.200.000 ale wraz z wszystkiemi swemi dominjami — 8 miljonów, Polska i Hiszpanja płacą po 970.000 franków, Czechosłowacja 880.000, Holandja, Szwecja i Rumunja— po 607.000, Jugosławja — 547.000, Belgja — 510.000, Szwajcarja — 485.000, Austrja i Węgry — po 243.000.

Gdyby składki członkowskie wpływały do kasy Ligi regularnie, wiązałaby ona bez trudu koniec z końcem. Ale tak nie jest. Zaległości Ligi wynoszą 35 proc. Oficjalny komunikat Ligi nie podaje jednak, które z państw zalegają ze składkami. Lista ta ma być opublikowana dopiero w przyszłym roku, o ile w roku bieżącym zaległości nie będą uiszczone.

Czy to pomoże? A może Liga zastosuje wobec państw — złych płatników modne dziś sankcje? Niedobór Ligi wynosi około 27 miljonów franków, czyli cały niemal roczny budżet jej instytucji. Wątpliwe jednak, czy te sumy wpłyną kiedykolwiek.

N. T.

SYRJA DOMAGA się NIEPODLEGŁOŚCI

i wycofania wojsk francuskich. — Żądania te wysoki komisarz kategorycznie odrzucił

W kraju panuje w dalszym ciągu silne wrzenie

Bejrut, 7 lutego.

(PAT) Po podburzających przemówieniach, wygłoszonych wczoraj w meczecie w Homa, tłum studentów wyruszył na ulice miasta, wybijając szyby w wielu domach i sklepach.

Policja rozproszyła manifestantów. Gdy jednak tłum przybrał groźną postawę i rozpoczęły się rabunki wysłano wojsko, które po uprzedzeniu dała salwę. Ofiarą strzałów padło wielu ranionych i 3-ch zabitych.

Razem z porzednimi jest w Homa 7 zabitych. Rozruchy objęły także miasto Homs.

Damaszek, 7 lutego.

(PAT). Wysoki komisarz przyjął delegację ludności syryjskiej, która przedłożyła następujące postulaty:

1) odwołanie rozwiązania partji nacjonalistycznej, 2) amnestja dla wszystkich skazanych w ostatnich rozruchach z przywódcą nacjonalistów Fakhri Bey Baroudim na czele, 3) przywrócenie konstytucji, która została opracowana przez syryjskie zgromadzenie narodowe, 4) zniesienie mandatów, 5) opuszczenie terytorjum syryjskiego przez wojska francuskie, 6) proklamowanie unji syryjskiej.

Żądania te zostały przez wysokiego komisarza kategorycznie odrzucone. — Komisarz oświadczył delegacji, że nie przystąpi do żadnych rozmów z przywódcami partyj syryjskich dopóki w całym kraju nie zapanuje spokój, bowiem nie będzie rozpatrywał żadnej kwestji politycznej pod presją niespokojnych elementów.

W większości miast syryjskich nastąpiło poważne uspokojenie. W Damaszku zmarli w szpitalu naskutek ran, odniesionych w ostatnich wypadkach jeden żandarm i jeden z uczestników demonstracji.

Trybunał mieszany wydał wyrok na przywódców syryjskich partji ludowej. Twórca i organizator partji Antoni Saade został skazany na 6 miesięcy więzienia, zaś 4-ej jego główni pomocnicy na miesiąc więzienia. Resztę skazanych uniewinniono.

Wczorajsze posiedzenie sejmu

Uregulowanie stosunku państwa do wyznań karaimskiego i muzułmańskiego

Warszawa, 7 lutego.

Marszałek sejmu Car otworzył dzisiejsze plenarne obrady o godz. 12.15, powitany przez izbę hucznemi oklaskami.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek zawiadomił posłów o wycofaniu przez posła Bołądzia wniesionej przezeń noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, poczem poświęcił krótkie wspomnienie pośmiertne zmarłemu dn. 21 stycznia r. b. w Krakowie ś. p. posłowi Michałowi Zenktelerowi. Izba uczciła pamięć zmarłego posła przez powstanie.

Poseł Hoffman referował rządowy projekt ustawy o stosunku państwa do karaimskiego związku religijnego Rzeczypospolitej Polskiej, poczem poseł Pimonow zreferował projekt ustawy o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego. Ustawa reguluje podstawy prawne tego związku, uznając jednocześnie jego organizację wewnętrzną. Sejm uchwalił ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przesłano w pierwszem czytaniu do komisji prawniczej projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznej; do komisji budżetowej odesłano projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych; do komisji prawniczej odesłano projekt posła Barana w sprawie nowelizacji artykułu 5-go dekretu Prezydenta Rzplitej o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych i do komisji pracy przesłano projekt pos. Szczepańskiego noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Komisję tę wybrano na dzisiejszem posiedzeniu w składzie 32 osób.

Skolei izba przystąpiła do wyboru czterech członków i czterech zastępców członków komisji kontroli długów państwa, oraz wiceprezesów sądu marszałkowskiego. Do sądu marszałkowskiego weszli jako zastepcy posłowie Wagner, Ślaski i Nowak. Na zastępców rzecznika sądu marszałkowskiego wybrano posła Gauzę.

Nadmierne opłaty za rejestrację rowerów

Interpelacje zgłoszone na wczorajszem posiedzeniu

Warszawa, 7 lutego.

(B) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu poseł Chojnacki (Sierpc — nauczyciel) zgłosił interpelację **w sprawie nadmiernych opłat za rejestrację rowerów.** Opłaty skarbowe za zezwolenie na prawo jazdy rowerem czyli t. zw. karty rowerowe wydawane przez starostwa wynoszą obecnie: opłata stemplowa od podania zł. 5.50, opłata stemplowa od zezwolenia zł. 5.50, opłata za numer rejestracyjny 1 zł. — czyli razem 12 zł.

Poseł Chojnacki uskarża się, **że opłaty te są nadmierne i powiada, że w jednym ze znanych mu powiatów na około 3.000 osób posiadających rowery, zarejestrowanych było 123. Reszta t. j. około 2800 uchylała się od rejestracji.**

Również na dzisiejszem posiedzeniu sejmu zgłosił interpelację poseł Gdula (Kraków — burmistrz m. Chrzanowa) w sprawie płac i zarobków górników żup solnych w Wieliczce. W interpelacji swej poseł Gdula wyjaśnia, że w kopalni tej pracuje około 600 górników i 700 robotników.

Z końcem 1934 r. płace ich obniżono o 12 proc. W styczniu r. b. zawiadomiono ich, że w dniu 31 stycznia będzie zniesiona praca w sobotę, a w dniu 31 marca zniesione będą deputaty węglowe. Zarządzenia te pogorszyły w wybitny sposób sytuację materjalną górników.

Szczęśliwy abonent radjowy nr. 500.000

Uroczystość w rozgłośni warszawskiej

Warszawa, 7 lutego.

(PAT) Jak donosiliśmy, **liczba abonentów „Polskiego Radja“ przekroczyła pół miljona i wynosi dziś już zgórą 513 tysięcy. Szczęśliwym abonentem Nr. 500.000 okazał się drobny rolnik p. Władysław Dunowski, którego aparat zarejestrowany został przez urząd pocztowy w Nowej Wilejce dn. 13 stycznia r. b.**

Z okazji tego doniosłego dla radjofonji polskiej momentu, dyrekcja „Polskiego Radja“ postanowiła ofiarować abonentowi Nr. 500.000 upominek w postaci złotego zegarka, który p. Dunowskiemu wręczony zostanie osobiście przez dyrektora „Polskiego Radja“ Starzyńskiego. Uroczystość ta odbędzie się w studjo „Polskiego Radja“ w Warszawie dn. 13 lutego o godz. 17.50 do godz. 18.05 i przebieg jej będzie nadawany przez mikrofon.

Przeprowadzka Ligi Narodów

do nowego własnego gmachu

Genewa, 7 lutego.

(PAT). Siedemnastego lutego Liga Narodów opuści gmach, który zajmowała od roku 1920, aby przenieść się do nowego, własnego pałacu.

Przeprowadzki mają dokonać wielkie szwajcarskie towarzystwa przewozowe. Ma ona trwać tylko tydzień.

Przewiezione będą nietylko urządzenia wewnętrzne, ale i olbrzymie archiwa, które nagromadziły sie w ciągu 15 lat. Bibljoteka Ligi Narodów, licząca obecnie 200 tys. tomów będzie przewieziona dopiero na wiosnę.

Zajście na pograniczu czesko-niemieckiem

Praga, 7 lutego. (PAT).

Prasa donosi o incydencie granicznym, który zaszedł na granicy czesko-niemieckiej w pobliżu miejscowości Nachod. Bataljon piechoty czeskiej odbywał w niedzielę ćwiczenia polowe w pobliżu granicy.

Popołudniu oddział w składzie 60 żołnierzy niemieckich i 6 oficerów w rynsztunku polowym podszedł pod samą granicę, poczem wkroczył na terytorjum czechosłowackie, posuwając się o 50 metrów od granicy. oP pół godzinie oddział niemiecki wycofał się na terytorjum Rzeszy. Jednocześnie samolot niemiecki przeleciał granicę ponad mostem na rzece Metuji i szybował nad terytorjum Czechosłowackiem na przestrzeni 2 klm. od granicy.

Manewry lotnicze nad Kanałem Panamskim

Nowy Jork, 7 lutego.

(PAT). 31 hydroplanów wyleciało dziś z Cacosolo nad Kanałem Panamskim do odległych o 1,200 mil wysp Galapagos. Hydroplany te prowadzić będą przez tydzień manewry powietrzne.

Władze wojskowe ogłosiły, że w dn. 21 lutego 24 samoloty bombowe i pościgowe wylecą z BronXville do strefy Kanału Panamskiego. Samoloty te przydzielone będą na stałe do sił lotniczych, stacjonowanych w pobliżu Kanału Panamskiego.

Układ handlowy francusko-rumuński

Paryż, 7 lutego.

(PAT). W dniu dzisiejszym został podpisany układ handlowy francusko-rumuński.

Układ podpisali: ze strony francuskiej minister handlu Bonnet, a ze strony rumuńskiej minister finansów Antonescu.

Choroba syna b. króla Alfonsa

Havana, 7 lutego.

(PAT). Dokonana dziś transfuzja krwi chorego hr. Cavadonga (syna b. króla Alfonsa XIII-go) wpłynęła na polepszenie stanu ciężko chorego, który cierpi, jak wiadomo, na hemofilję.

Zgon. ks. kardynała Luigi Sincero, sekretarza Świętego Kolegjum

Rzym, 7 lutego.

(PAT) Dziś w nocy zmarł w wieku lat 66 sekretarz Świętego Kolegjum ks. kardynał Luigi Sincero.

Zmarły kardynał piastował w ciągu swego życia szereg najpoważniejszych stanowisk w hierarchji kościelnej, m. in. pełnił funkcję sekretarza Conclave, które dokonało wyboru Ojca Świętego Piusa Jedenastego, z którego rąk zmarły otrzymał purpurę kardynalska w roku 1923.

Wybuch w atelier filmowem

Barcelona, 7 lutego.

(PAT). W atelier filmowem „Orfea“ nastąpił gwałtowny wybuch, skutkiem którego 2 osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna.

Atelier uległo zniszczeniu.

Upadek Makalle jest nieunikniony

Przygotowania abisyńczyków do nowej ofensywy na północ

Warszawa, 7 lutego

(Pat) Na froncie północnym nie toczą się żadne poważniejsze operacje, lecz z dnia na dzień spodziewają się nowej ofenzywy abisyńskiej.

Na froncie południowym, operacje prowadzone przez gen. Graziani'ego wzdłuż rzeki Gestro będą być może utrudnione przez ulewne deszcze, które spadły w całej środkowej Abisynji i które obecnie przesuwają się ku południowi. Według informacyj ze źródeł somalijskich, abisyńczycy mieli już jednak stracić w tych walkach około 2.000 ludzi.

Jak donoszą z Addis - Abeby, wojownicy, ukrywający się w jaskiniach na północ od Dolo, rozwijają nader ożywioną działalność.

Korespondent Reutera z Addis Abeby donosi, iż według oświadczeń tamtejszych czynników, samoloty włoskie dokonały szeregu głębokich wywiadów i przelatywały kolejno nad Semien, Dabat, jeziorem Tana oraz nad prowincjami Godżam, Dżimma i Borana, poczem powróciły przez Legehida, Dessie, Quoram i jeziora Asiangi oraz Maczo.

Wiarogodny jakoby obserwator neutralny, który powrócił niedawno do Dessie z frontu północnego, przedstawił bawiącemu tam korespondentowi Reutera obecną sytuację na obszarach Tem-Bien. Potwierdził on, że upadek Makalle jest nieuchronny i że prawdopodobnie rychło potem w ręce abisyńczyków przejdzie również Adua.

W następstwie znacznego zwycięstwa, odniesionego przez abisyńczyków na obszarach Tem - Bien, wojska abisyńskie zajęły pozycje, dominujące całkowicie nad Makalle. **Liczni żołnierze włoscy byli tak zaskoczeni nocnemi atakami abisyńczyków, że zostali wyrznięci niemal bez oporu.**

Samoloty włoskie „polują"

na negusa

Addis Abeba, 7 lutego

(Pat) Pogłoska, jakoby cesarz miał powrócić do Addis Abeby, jest trudna do potwierdzenia, gdyż rząd zachowuje jaknajściślejszą dyskrecję co do rozjazdów cesarskich.

Sądzą nawet, iż negus odjechał w nieznanym kierunku, niepodobna jednak ustalić jak się sprawa przedstawia naprawdę. Istnieje przypuszczenie, iż wzmożone w ostatnich czasach raidy samolotów włoskich mają być może na celu wykrycie miejsca pobytu cesarza, w wypadku, gdyby niedyskrecja co do tego została popełniona.

Kredyt angielski dla Francji

Londyn, 7 lutego.

(PAT) Pogłoski o mającem być już w bliskim czasie udzielonym przez konsorcjum banków angielskich dla skarbu francuskiego kredycie, w dalszym ciągu są z ożywieniem komentowane w City londyńskiej.

Wyrażane jest przekonanie, że opóźnienie w realizacji tej tranzakcji przypisać należy sprzeciwowi Banku Francji, który ma zastrzeżenia przeciwko przekazaniu pewnej ilości złota na rachunek skarbu Francji.

Jak wiadomo, złoto to ma stanowić zabezpieczenie dla pożyczki. Jednocześnie w kołach City przypuszczają, że dotychczasowe rokowania nie noszą charakteru formalnego i że dlatego skarb angielski nie ma jeszcze powodu udzielenia pozwolenia na tranzakcję. Suma wchodząca w grę oceniana jest na 50 do 60 miljonów funtów.

W kołach City spodziewają się, że ewentualnego komunikatu w tej sprawie należy się spodziewać ze strony Paryża, gdyż bankierzy angielscy nie ogłaszają tranzakcyj z klijentami.

Zniżka cen spirytusu

Warszawa, 7 lutego.

(B) Rozporządzeniem ministerstwa skarbu, cena spirytusu przeznaczonego na cele przemysłowe, została obniżona o 30 proc., a cena spirytusu denaturowanego — o 17 proc. Obniżki te wchodzą w życie w najbliższych dniach.

Wizyta króla szwedzkiego w Finlandji

będzie miała doniosłe znaczenie polityczne

Sztokholm, 7 lutego.

(PAT). Zapowiedziana na czerwiec wizyta króla szwedzkiego Gustawa V w Finlandji wywołuje szczególne zainteresowanie prasy szwedzkiej, która przywiązuje do tej wizyty wielkie znaczenie, pomimo, iż wizyta ta będzie miała charakter nieoficjalny, podobnie jak ostatni pobyt prezydenta Svinhufvuda w Szwecji.

Największy dziennik szwedzki „Svenska Dagbladed" pisze, że król odwiedzi tego roku Finlandję w przekonaniu, że opinja szwedzka wypowiada się na rzecz wzmocnienia obrony krajowej.

Poważanie i sympatja, z jaką król został przyjęty podczas jego ostatniej wizyty w Finlandji zostaną bezwątpienia pogłębione tym razem, zwłaszcza jeśli chodzi o szwedów finlandzkich.

Uczucia tych ostatnich zależą przedewszystkiem od załatwienia sprawy języka szwedzkiego podczas przeprowadzanej obecnie reformy uniwersytetów w Finlandji.

Jeśli obecny rząd fiński pod wpływem fińskich ugrupowań nacjonalistycznych zawahałby się w dziele pomyślnego rozwiązania tej kwestji, wzbudziłoby to w Szwecji wątpliwości na temat wartości orjentacji północnej, zadeklarowanej ostatnio przez sejm fiński.

Na fali radjowej

KARŁOWICZ W TATRACH, REPORTAŻ RADJOWY.

Szlachetna postać Karłowicza, jego twórczość, jego życie i jego śmierć złączone są najsilniejszemi węzłami z naszem najpiękniejszem pasmem górskim z najbliższemi sercu każdego stronami, które zwłaszcza dla muzyków stanowią krainę wszelkich tajemnic, fantazyj i możliwości... z Tatrami. Karłowicz Tatry ukochał całą swą istotą, w potędze i bezmiarze żywiołu górskiego odnajdywał samego siebie, tutaj czuł się szczęśliwym, tutaj zasnął pod śnieżną powłoką snem wiecznym. O związku Karłowicza z przepiękną tatrzańską przyrodą opowie radjosłuchaczom reportaż muzyczny, który nada rozgłośnia poznańska dnia 8 b. m. o godz. 17.50, a który transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie.

„SZEPTY BALOWE"—MUZYCZNE OBRAZKI KARNAWAŁOWE PRZEZ RADJO.

„Szepty balowe" — to jakby dzieje sali balowej, począwszy od dworu Ludwika XVI., poprzez czasy napoleońskie, czasy pierwszego walca, wojennej prosperity i powojennego dancingu, aż po fantastyczny wiek XXI. W wieku tym sala balowa skupia szeregi kobiet zaborczych, właściwych władczyń świata, patrzących na mężczyzn, jak na... miły dodatek życiowy. Jednak nawet w takich czasach nie znika z sali balowej jej prawdziwy nastrój, wytwarzany przez dźwięki straussowskiego walca. Oto treść audycji p. t. „Szepty balowe", układu Teodozji Lisiewicz i Jerzego Tepy. Audycję tę nada rozgłośnia lwowska dnia 8-go lutego o godz. 21.30.

WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI PRZEZ RADJO.

Tomcio Paluch z bajki przyjeżdża do Lwowa. Tu biorą malca pod swoją opiekę Szczepko i Tońko. Jak wyglądała ta opieka, dowiecie się dzieci dnia 8 lutego o godz. 16.15 z bardzo wesołej audycji.

Obywatelka polska wydalona z Niemiec

za to, że nie chciała poddać się sterylizacji

Warszawa, 7 lutego.

(B) Pewna obywatelka polska zamieszkała na Śląsku Opolskim dostała w dniu 10 grudnia od prezydjum policji zawiadomienie, że będzie jej cofnięte zezwolenie na prawo pobytu w Niemczech po dniu 10 stycznia, o ile do tego czasu nie podda się operacji sterylizacyjnej w jednej z klinik kobiecych na terenie Śląska Niemieckiego.

Dokument ten wskazuje niezbicie, że twierdzenie władz niemieckich, jakoby przepisy sterylizacyjne nie były stosowane do obywateli polskich, nie odpowiada prawdzie.

Zaspy śnieżne na Wileńszczyźnie

unieruchomiły komunikację autobusową

Wilno, 7 lutego.

(PAT). Spowodu obfitych opadów i zasp śnieżnych, zaszły utrudnienia w komunikacji kołowej na Wileńszczyźnie. Obecnie utrzymuje się ruch autobusowy tylko na dwuch linjach: Wilno — Niemeczyn i Wilno — Nowowilejka. W dniu 6 b. m. został wstrzymany ruch autobusów dalekobieżnych w kierunku na Warszawę.

Po oczyszczeniu przez pługi odśnieżne szlaków kolejowych ruch pociągów w dyrekcji wileńskiej odbywa się normalnie. Jedynie wszystkie od lokomotyw wagony motorowe mają nieznaczne opóźnienia.

Na niektórych drogach uszkodzone są połączenia telefoniczne.

Na pograniczu służba bezpieczeństwa przeważnie patroluje na nartach.

Dalsze aresztowania na Śląsku Cieszyńskim

wśród ludności polskiej

Morawska Ostrawa, 7 lutego.

(PAT). Aresztowania wśród ludności polskiej nie ustają, a kierują się przedewszystkiem przeciw członkom i funkcjonarjuszom Domu Polskiego w Czeskim Cieszynie.

Do tej pory aresztowano 19 osób. Wśród dalszych aresztowanych znajdują się: Rudolf Cichy z Czeskiego Cieszyna, na którego nazwisko opiewała koncesja restauracyjna „Polonji", Rudolf Grzegorz, absolwent gimnazjum polskiego w Cieszynie i Jan Szalek, również absolwent tegoż gimnazjum. — Obydwaj ostatni pochodzą z Wędryni na Śląsku za Olzą.

„Duch Czasu" donosi, że znany z procesu przeciwko harcerzowi Delongowi prokurator Trojanek przygotowuje już akt oskarżenia, zarzucający aresztowanym polakom zbrodnię spiskowania przeciwko państwu czesko-słowackiemu na podstawie ustawy o ochronie republiki.

KRONIKA

Luty **8** Sobota

Dziś Jana z Matty W.
Jutro Apolonji P. M.

—:—

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	16.32
Wschód księżyca	18.29
Zachód księżyca	7.30
Długość dnia	9.26
Przybyło dnia	01.38

Drobne wiadomości

EGZAMINY MATURALNE tegoroczne zostaną przyspieszone. Pierwotny ich termin przypadał, według programu nauk, na dzień 12 maja. Ponieważ w dniu tym obchodzić będziemy pierwszą smutną rocznicę zgonu Wodza Narodu, władze szkolne postanowiły przesunąć początek egzaminów na koniec kwietnia i w związku z tem przyśpieszone zostanie również wykonanie programu nauk.

***

2.049.025 KILOGRAMÓW MIĘSA spożyli łodzianie w styczniu. Jest to cyfra poważna, świadcząca o wzmożeniu się konsumcji mięsa w Łodzi. Z tego na terenie miasta ubito 24.807 sztuk zwierząt, wagi 1.926 klg., a dowieziono do Łodzi z rzeźni podmiejskich 126.697 klg.

***

ZNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, notowana systematycznie od miesiąca, została nagle zahamowana. N wczorajszych targowiskach miejskich, porz pierwszy od dłuższego czasu nie zanotowano spadku cen. Wpłynęło na to z jednej strony obniżenie się temperatury, a z drugiej słabszy dowóz żywności z okolicznych wsi.

***

TAKSÓWKI ŁÓDZKIE otrzymają jednolity wygląd zewnętrzny. Oddział ruchu kołowego zajął się obecnie sprawą ujednolicenia wyglądu dorożek samochodowych. Ponieważ przerobienie samochodów wymagałoby zbyt wiele kosztów, wydział ruchu ograniczy się tylko do wydania zarządzenia w sprawie pomalowania taksówek na jeden kolor. Będzie to prawdopodobnie kolor popielaty, przez środek zaś przechodzić będzie pas biało-czerwony.

***

SPADEK ILOŚCI PROTESTÓW wekslowych zanotowano w Łodzi w styczniu. Ogółem zaprotestowano 16.540 weksli krajowych na sumę zł. 1.916.816,20 oraz jeden weksel zagraniczny na sumę zł. 2.662. Przed protestem wykupiono u notarjuszy 4232 weksle na sumę zł. 606.232,32.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15-go b. m. w lokalu wydziału wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Aresztowanie włamywacza poszukiwanego przez policję stołeczną

Władze śledcze otrzymały w ostatnich dniach telefonogramy o przeniesieniu się na grunt łódzki znanego w Warszawie z poważniejszych kradzieży i włamań Mieczysława Kowalskiego, już kilkakrotnie karanego.

W związku z tem władze zdwoiły czujność w miejscach o większem ruchu i przy bankach, a specjalne patrole wywiadowców obchodziły miasto w poszukiwaniu Kowalskiego i jego ludzi.

Wczoraj obserwacje te doprowadziły do **zatrzymania Kowalskiego przy Al. Kościuszki.** Złodziej został przekazany poszukującym go władzom warszawskim. Równocześnie zostali zatrzymani w innych punktach miasta poszukiwani za kradzieże **Bolesław Wojciechowski, Stanisław Grzelak i Roman Michniewicz,** wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Tych ostatnich osadzono w areszcie łódzkim.

Walka z anarchją budowlaną

Przeróbki sklepów według ustalonego stylu.—Otynkowanie starych, brudnych domów.—Kontrola szyldów

Donosiliśmy niedawno o całkowitej reorganizacji inspekcji budowlanej w Łodzi, która ma przed sobą szczególnie poważne zadania ze względu na zaniedbany wygląd zewnętrzny miasta. Ponieważ prace inspekcji są już daleko posunięte, zwróciliśmy się do kierownika inż. Kopecia, który udzielił nam wyczerpujących informacyj na temat — jak zamierza zmienić wygląd zewnętrzny Łodzi.

— Jedną z zasadniczych bolączek budownictwa w Łodzi była **zupełna anarchja w tej dziedzinie.** Każdy mógł sobie budować dom tak jak chciał, każdy przerabiał i „unowocześniał" fronton sklepu według własnego widzimisię i własnej fantazji i w ten sposób powstawały rażące sprzeczności, których nie można było usunąć. Sprawa ta obecnie rozstrzygnięta została bardzo rygorystycznie, ale niewątpliwie spowoduje to zmianę na lepsze.

Przedewszystkiem — jeśli chodzi o sklepy. W tych ciężkich czasach, jakie obecnie przeżywa kupiectwo, **nikogo nie będziemy zmuszali do jakichkolwiek przeróbek frontonów przedsiębiorstw handlowych i sklepów.** Ale, jeśli już ktoś będzie chciał z własnej inicjatywy przerobić i unowocześnić swój sklep, nie będzie mógł kierować się wyłącznie własną fantazją. **Każdy projekt przeróbki i przebudowy sklepu będzie skrupulatnie zbadany przez inspekcję. Zasadą będzie, że w każdym domu wszystkie sklepy muszą być pod względem architektonicznym jednakowe.** Pierwszeństwo będzie miał pierwszy z właścicieli sklepów w danym domu, który postanowi go przebudować i przerobić. Pozostali właściciele sklepów w tym samym domu chcąc przerobić frontony swych przedsiębiorstw, będą musieli dostosować się do tego pierwszego.

Następnie zwrócimy uwagę na zniszczone i brudne domy łódzkie. W najbliższym czasie wezwiemy właścicieli tych domów, aby bezwzględnie przeprowadzili w ciągu nadchodzącego sezonu remonty, połączone **z nowem otynkowaniem murów, a nietylko smarowaniem brudów farbą, którą zmyje deszcz.** Wobec opornych zastosujemy przymus t. zn. wykonamy te roboty sami na ich koszt. Oczywiście łączy się z tem doprowadzenie płotów otaczających niezabudowane place do właściwego wyglądu. **Płoty te muszą być nieco niższe niż obecnie, zrobione bezwzględnie z desek heblowanych i pomalowane na olejno w jednolitym kolorze nprz. szaro-zielonym, a nie kropione, jak dotychczas, brudnem wapnem.** O ile poza parkanem znajduje się nie plac niezabudowany lecz ogród, miast płotu drewnianego, właściciel będzie musiał ustawić parkan z siatki względnie sztachet, aby nie zasłaniał on widoku zieleni.

I wreczcie inspekcja budowlana zwróci uwagę **na szyldy i reklamy sklepowe, domagając sie od właścicieli, aby szyldy te miały wygląd estetyczny i uprzednio były zatwierdzone przez inspekcję budowlaną.**

Tyle, jeśli chodzi o zmianę wyglądu zewnętrznego miasta. Druga sprawa — mówi inż. Kopeć — **to likwidacja bezplanowego budownictwa.** Wszelkie budynki, które powstaną bez zezwolenia, niezależnie od kosztów, jakie ponieśli budujący, będą przymusowo rozbierane. Każdy, kto zamierza wybudować, czy mały domek, czy wielką budowlę, **musi mieć obowiazek złożenia projektu budowy do zatwierdzenia, a pamiętać muszą o tem, żeby unikać pokatnych doradców i pośredników budowlanych, żerujacych na naiwności budujących. gdyż takie plany, wykonane przez osoby nieuprawnione, nie będą zatwierdzone.** Celem ukrócenia samowoli budowlanej władze miejskie stosować beda najostrzejsze sankcie karne i rygory prawne. (i)

Ongi a dziś

Dawniej posługiwano się przy tłustej cerze, skłonnej do połysku, wągrów, porów i krost, bezkrytycznie zimną wodą, mydłem, a nawet kremami. Nic dziwnego, iż następstwa były fatalne, zwłaszcza po użyciu kremów matowych. Dziś przeobraża się skutecznie tłustą cerę przy pomocy mycia gorącą niemal wodą oraz stosowania proszku marmurowego „Miraculum" i D-ra Lustra odtłuszczającego pudru „Higjenicznego". W dołączonych do każdego preparatu broszurkach o indywidualnem pielęgnowaniu urody, zawarte są wskazówki, jak należy posługiwać się poszczególnemi preparatami.

Burze śnieżne w Ameryce



Jedna z najruchliwszych ulic New Jorku — Broadway — w szacie śnieżnej.

New York, 6 lutego.

Północna część Stanów Zjednoczonych nawiedzona została przez wyjątkowo silną falę mrozów. Od zatoki atlantyckiej aż do wybrzeża Oceanu Wielkiego wszędzie szaleja straszliwe burze śnieżne.

Z wielu miejscowości donoszą, że temperatura wynosi 25 do 40 st. Fahrenheita. W całym szeregu okolic wielkie zaspy śnieżne zatamowały ruch kolejowy. Pod Minneapolis express kolejowy ugrząsł w śniegu, który go pokrywa na wysokość dwuch metrów.

Zewsząd meldują liczne wypadki śmiertelnych odmrożeń. Według oficjalnych danych 25 osób straciło w ten sposób życie.

Silnie odczuwa tę katastrofe mrozów New York. Ulice przybrały niezwykły wygląd: reklamy neonowe przesłonięte zostały pokrywą śniegu, zmniejszyła się liczba przechodniów, kto może — zostaje w domu.

Włókniarze czekają na odpowiedź

W poniedziałek odbędzie się narada przedstawicieli wszystkich związków

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe włókniarzy, które wystosowały do organizacyj przemysłowych postulaty w sprawie warunków pracy robotników włókienniczych, podały jako termin wypełnienia tych postulatów 15 b. mies.

Ponieważ do dnia wczorajszego żaden ze związków zawodowych, podpisanych na liście, nie otrzymał odpowiedzi, a termin upływa już za tydzień, postanowiono w poniedziałek **odbyć ponownie posiedzenie zarzadów związków dla zastanowienia się nad akcją, jaka zostanie podjęta, gdy organizacje przemysłowe do dnia 15 b. m. nie uwzględnią wysuniętych żadań.** Posiedzenie to, w którem wezmą udział zarządy związków klasowego, „Praca", Z. Z. Z., chrześcijańskich związków zawodowych i Z. Z. P. odbędzie sie w siedzibie okręgowej komisji klasowych związków zawodowych.

Jak nas informują, związki włókniarzy, po wysłuchaniu opinii delegatów fabrycznych o nastrojach wśród robotników łódzkich, gotowe są posunąć się nawet do proklamowania strajku. W tym wypadku jednak postulaty włókniarzy zostaną rozszerzone, gdyż równocześnie wysunięte będą **żądania podwyżki płac oraz skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie.**

Przyszły tydzień przyniesie więc ciekawe posunięcia w przemyśle włókienniczym w Łodzi. (i)

ZARZĄD LEGJONU IM. PŁK. BERKA JOSELEWICZA komunikuje niniejszem swym członkom, że **WALNE ZEBRANIE** odbędzie się w lokalu własnym, w sobotę dnia 22 lutego br. o godz. 20,30.

B. P.

Henryk Maszlanka

B. PROKURENT F-my GLASS i S-ka

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 7 lutego 1936, przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 12-ej w południe z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

55-3 ŻONA, SYN I RODZINA

Rozszerzone granice Łodzi

Powołano komisję, która przeprowadzi wcielenie nowych terenów do miasta

Jak już donosiliśmy, w dniach najbliższych „Dziennik Ustaw" przyniesie rozporządzenie rady ministrów o włączeniu do Łodzi szeregu miejscowości podmiejskich. Formalnie przyłączenie to nastąpi z początkiem nowego roku administracyjnego, t. j. z dniem 1 kwietnia. Ponieważ jednak przejęcie rozległych terenów o dość gęstem zaludnieniu wymaga poczynienia szeregu przygotowań — już obecnie zarząd miejski postanowił zająć się tą sprawą.

Powołana została do życia **specjalna komisja dla rozszerzenia granic Łodzi,** do której weszli: **wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski, dyrektor zarządu miejskiego Kalinowski, kierownik oddziału prawnego dr. Albin Grabowski, naczelnik wydziału budownictwa inż. Rybołowicz, naczelnik wydziału statystycznego Rosset, naczelnik urzędu kontroli Zalewski i naczelnik wydziału finansowego Konopka.**

Komisja ta w ciągu najbliższych dni musi oznaczyć w terenie nowe granice miasta, przejąć akty, dokumenty i wykazy od starostwa powiatowego względnie bezpośrednio od gmin, które zostają przyłączone, **przeprowadzić na nowych terenach spis ludności, budynków, mieszkań, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zaprojektować nowy podział Łodzi na dzielnice policyjne, gdyż po rozszerzeniu granic miasta prawdopodobnie Łódź otrzyma jeszcze jeden komisarjat policji, dokonać nowego podziału miasta na dzielnice sanitarne, weterynaryjne i budowlane i zgłosić wnioski w sprawie poczynienia zmian w budżecie miasta w związku za zmianą granic zwiększą się bowiem dochody z tytułu podatków, ale zwiększą się też i wydatki.**

Poza tem komisja będzie musiała przeprowadzić konferencje w tej sprawie z Kurją Biskupią, z izbą skarbową, sądem okręgowym, dyrekcją poczty i ubezpieczalnią społeczną na temat, **jakie przygotowania poczynić należy w zakresie kompetencyj tych instytucyj.**

Jak widać z powyższego, rozszerzenie granic Łodzi powoduje uruchomienie olbrzymiej machiny. Szczególnie sprawy budżetowe wymagać będą wiele pracy, gdyż tymczasowa rada miejska zdąży już uchwalić budżet miasta, nim specjalna komisja zorjentuje się, jakie zmiany do budżetu trzeba będzie wprowadzić. A ponieważ budżet w ostatecznej swej redakcji musi być zatwierdzony przez władze nadzorcze przed dniem 1 kwietnia, komisja będzie musiała włożyć wiele wysiłku w swą pracę.

Oczywista, gdyby komisja pracowała bez współudziału rad gminnych i starostwa powiatowego, sprawa byłaby o wiele trudniejsza. Z tych więc względów w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem starosty powiatowego Makowskiego odbyła się **konferencja wójtów i pisarzy gminnych z dotychczasowych 16 gmin powiatu łódzkiego.** Na wstępie omówiono prace, jakie muszą być wykonane wobec oddania części terenów Łodzi, poczem zastanawiano się nad koniecznością komasacji pozostałych gmin dla usprawnienia ich dalszej działalności.

W wyniku dyskusji postanowiono iż **na miejsce dotychczasowych 16 gmin utworzonych będzie tylko 8, co pozwoli obniżyć koszty administracji o 30 proc.** Powiat łódzki składać się ma więc, po rozszerzeniu granic Łodzi z następujących gmin: **Pucznlew, Babice i Bełdów utworzą jedną gminę Pucznlew, Lućmierz, Łagiewniki i Radogoszcz połączone zostaną w jedną gminę Łagiewniki, Brus i Rąbień połączone zostaną w jedną gminę Brus, gminy Gospodarz i Wiskitno, po wchłonięciu resztek nieprzyłączonych do Łodzi części gminy Chojny, połączone zostają w jedną gminę Wiskitno, Kruszew i Czarnocin połaczone zostają w jedną gminę Kruszew,** natomiast gminy Brużyca, Brójce i Nowosolna pozostają w dalszym ciągu samodzielne. Gmina Chojny, której większa część włączona zostaje do Łodzi, przestanie istnieć.

Po uchwaleniu powyższych zmian, przesłano je do urzędu wojewódzkiego celem zatwierdzenia i wprowadzenia w życie z dniem 1 kwietnia.

Jak widzimy więc, początek nowego roku administracyjnego przyniesie poważne zmiany w ustroju Łodzi i powiatu łódzkiego. (i)

KOMISJA PODWYŻSZYŁA SUBSYDJUM

dla straży ogniowej i dla patronatu nad nieletnimi przestępcami

W dniu wczorajszym odbyło się ostatnie posiedzenie komisji radzieckiej finansowo-budżetowej, poświęcone rozpatrzeniu preliminarza budżetowego na rok 1936/37. Na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Godlewskiego, w pierwszym rzędzie **zajęto się sprawą subsydjów.**

Ponieważ informowaliśmy naszych czytelników o subsydjach w sprawozdaniu z konferencji prasowej u prez. Głazka, nie będziemy przytaczali szczegółów z motywacji poszczególnych pozycyj subwencyjnych. Nadmienić wszakże należy, iż komisja, po zapoznaniu się z memorjałem straży ogniowej, **jednogłośnie postanowiła podwyższyć subsydjum dla tej instytucji z 260 na 280 tysięcy złotych,** wychodząc z założenia, iż **straż musi sprawić sobie nowy tabor.**

Następnie, po szczegółowem rozważeniu celowości poszczególnych pozycyj, postanowiono **podwyższyć subsydjum dla patronatu nad nieletnimi przestępcami z 3 do 5 tysięcy złotych oraz wstawić nową pozycję 1000 zł. dla towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej.**

Ponieważ w ten sposób wynikł deficyt w wysokości 23,000 zł., zastanawiano się, jakie pozycje winny być obcięte. W pierwszym rzędzie **skreślono kwotę zł. 1000 dla narodowych klubów robotniczych,** spowodu likwidacji tego stowarzyszenia oraz **1000 zł. dla świetlicy Zw. Strzeleckiego,** ponieważ związek otrzymuje zasiłek na ten cel z komitetu P. W. i W. F. Innych pozycyj nie ruszono, pozostawiając plenum tymczasowej rady miejskiej wynalezienie sposobów pokrycia deficytu

Następnie rozpatrzono budżet dochodów i po wyjaśnieniach, złożonych przez naczelnika wydziału finansowego p. Konopkę, oraz naczelnika wydziału podatkowego Chwalbińskiego, uchwalono dochody według preliminarza zarządu miejskiego.

Obecnie budżet idzie już na plenum tymczasowej rady miejskiej.

***

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym prez. płk. Głazek wyznaczył dwa pierwsze posiedzenia budżetowe rady miejskiej **na środę i czwartek przyszłego tygodnia.** Na posiedzeniu środowem, po referacie r. adw. Pawłowskiego, nastąpi odrazu szczegółowa dyskusja nad poszczególnemi pozycjami budżetu. (i)

O zmianę taryfy dla taksówek

Memorjał do zarządu miasta

Zarząd miejski postanowił rozciągnąć akcję obniżki cen również na taksówki, kursujące w Łodzi, w związku z czem w nadchodzący poniedziałek, dnia 10 lutego, wyznaczona została konferencja, na którą zarząd miasta zaprosił przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń właścicieli taksówek w naszem mieście.

Tematem tej konferencji będzie **sprawa obniżenia zasadniczej taryfy na taksówkach.**

Obecnie, jak wiadomo, zapłata zasadnicza za pierwszy kilometr wynosi **zł. 1.20,** a za następne 333 metry **po 20 gr.** W godzinach nocnych taryfa na taksówkach jest wyższa o 50 proc.

Zarząd miejski pragnie obniżyć taryfę zasadniczą **do jednego złotego,** jak również **zredukować taryfę nocną.**

W związku z tym projektem zarządu miejskiego w dniu wczorajszym odbyły się zebrania w stowarzyszeniach właścicieli taksówek, celem zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska.

Zebrani oświadczyli, że obecnie jakakolwiek obniżka taryfy na taksówkach jest niemożliwa. Jeżeli natomiast wprowadzona zostanie **obniżka cen benzyny i umorzone zostaną zaległości właścicielom taksówek, jak również zmniejszone będzie cło na sprowadzane z zagranicy samochody i części zamienne — wówczas właściciele taksówek w Łodzi obniżą taryfę w granicach znacznie większych, niż proponuje zarząd miejski.**

W sprawie tej w dniu dzisiejszym przesłany został obszerny memorjał do zarządu m. Łodzi.

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu własnem przy ul. Kielma 17, Janina Pawlicka zażyła wczoraj w godzinach popołudniowych większej dozy sublimatu. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

***

W browarze firmy Keilich przy ulicy Orlej Nr. 25 doznał w wypadku przy pracy okaleczenia ręki i ogólnych obrażeń 26-letni Jan Cieplucha, robotnik, zamieszkały przy ul Fabrycznej Nr. 22. Poszkodowany został skierowany w stanie ciężkim do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Łużyckiej Nr. 12 ulegli zaczadzeniu małżonkowie Antoni i Janina Grzelczakowie, których lekarz, po zastosowaniu środków ratunkowych, pozostawił na miejscu silnie osłabionych.

***

Na ulicy Brzezińskiej został potrącony przez samochód 11-letni Mojżesz Granek, zam. przy ulicy Franciszkańskiej 36. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia i skierował chłopca pod opiekę domowników.

***

W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miasta przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11, nieznana kobieta pozostawiła niemowlę dwutygodniowe — dziewczynkę. Maleństwo przesłano do żłobka, a matki poszukuje policja

***

Do mieszkania Stanisława Zakonnika przy ulicy Łęczyckiej Nr. 24, w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje i skradli garderobę i bieliznę, wartości 1000 zł.

Rudolf Teclaw, zamieszkały przy ul. Dworskiej Nr. 2, zameldował, że z mieszkania jego nieznani sprawcy skradli garderobę i biżuterję, wartości 700 złotych.

Z mieszkania Borucha Widawskiego przy ulicy Marysińskiej Nr. 2 skradli złodzieje maszynę do szycia i inne rzeczy, wartości 500 zł.

Do mieszkania Jonasa Szymskiewicza przy ulicy Młynarskiej 34, przy pomocy podrobionych kluczy dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy wartości 500 zł.

Sprawców poszukuje policja.

O miejsce w halach

Donosiliśmy już o ostatecznem zlikwidowaniu targowiska na placu Leonhardta. Stragany na tym nieodpowiadającym wymogom higjeny placu zostały usunięte a dawni dzierżawcy miejsc z konieczności przenieśli się przeważnie na posesję naprzeciwko przy ul. Piotrkowskiej 317, na której obok specjalnie wzniesionych dużych hal krytych, rozplanowane zostały również stoiska na stragany pod gołem niebem.

Podczas gdy przeprowadzka ze straganów do hal odbyła się w zupełnym porządku — pomiędzy kandydatami do miejsc otwartych dochodziło często do sporów i waśni. Wczoraj na tem tle pobili się dwaj handlarze kosmetykami. 39-letni Józef Mruk został pobity tępem narzędziem w głowę i opatrzony przez lekarza pogotowia.

Ten jeden incydent był dramatycznem echem już od tak dawna planowanego a ostatnio zrealizowanego zniesienia targowiska na placu Leonhardta.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska Dancerowa, Zgierska 57, W. Groszkowski, 11 Listopada 15, T. Karlin, Piłsudskiego 54, R. Rembieliński, Andrzeja 28, J. Chądzyńska, ul. Piotrkowska 165, E. Miller, Piotrkowska 46, G. Antoniewicz, Pabjanicka 56.

DOBRA RADA.

W obecnej porze roku spotykamy niejednego znajomego i przyjaciela kaszlącego i kichającego. Na kichnięcie mówimy: „Na zdrowie". Ale cóż im to pomoże? Lepiej byłoby powiedzieć: „Przyjacielu, jesteś przeziębiony, weź aspiryny i połóż się do łóżka". Taka rada napewno byłaby dobrą radą.

Proces o zabójstwo króla Aleksandra

Polityczne rewelacje adw. Debon

Dlaczego przerwano rozprawę w listopadzie.—Zamach na króla był przygotowywany już w lipcu. — Ministrowie proponowali adwokatowi łapówkę.—Trzy pytania, które mogły wywołać wojnę

Depesze doniosły już o wznowieniu we Francji wielkiego procesu politycznego przeciwko sprawcom zabójstwa króla jugosłowiańskiego Aleksandra i ministra spraw zagranicznych Francji, Ludwika Barthou. Zabójcy stają przed innym kompletem sędziowskim. Rozprawa poprzednia bowiem została, jak wiadomo, niespodziewanie **przerwana wskutek bezprzykładnego w dziejach sądownictwa francuskiego zachowania się obrońcy oskarżonych, adwokata Debona.**

Zainteresowanie procesem jest znów wielkie. Nietylko we Francji i Jugosławji, ale na całym bodaj świecie, albowiem proces ten odsłoni być może **kulisy roboty podziemnej, która sprawia, że cały półwysep Bałkański upodabnia się do kotła, grożącego lada chwila wybuchem.**

Akt oskarżenia o zabójstwo w Marsylji wymienia ośmiu ludzi. Lecz tylko trzech z nich zasiada na ławie oskarżonych. Pozostali zdołali umknąć i po dzień dzisiejszy nie zdołano zmusić rządy państw, na których terytorjum znaleźli oni azyl, do wydania zbrodniarzy. Ręka sprawiedliwości zawisła więc tylko nad **Pospiszilem, Kralem i Raiczem.** Szefa organizacji „ustaszi" **dr. Ante Pavelica,** jego pomocnika **Eugenjusza Kwaternika** i znanego terorystę **Ivana Percica** oczekuje wyrok zaoczny.

Z pozostałych dwuch oskarżonych jeden nie jest znany z nazwiska i figuruje pod pseudonimem **Petar,** drugi zaś **— faktyczny zabójca króla i ministra, Dimitrow Weliczko zmarł w kilka godzin po zamachu, na skutek ran.**

Na ławie oskarżonych

We wrześniu 1934 roku oskarżeni Pospiszil, Kral i Raicz przebywali na Węgrzech w miasteczku **Janta Puszta** w sztabie terorystów chorwackich, którym kierował b. oficer armji austro-węgierskiej **Ivan Percic.** Na rozkaz szefa organizacji „ustaszi" „poglawnika" dr. Ante Pavelica, Percic wybrał spośród członków organizacji, oddanych do jego dyspozycji **trzech anjbardziej odważnych, celem dokonania zamachu na króla Aleksandra.** Wybór padł na Pospiszila, Krala i Raicza. Czwarty uczestnik wyznaczony został przez samego Pavelica. **Był nim Dimitrow Weliczko, który do tego czasu dokonał wielu zamachów politycznych na terytorjum Bułgarji, pozostając w kontakcie z macedońskimi Komitadżi.**

Spiskowcy wyjechali do Zurychu, gdzie oczekiwał ich pomocnik dr. Pavelica Eugenjusz Kwaternik, a stamtąd, pod fałszywemi nazwiskami przedostali się wszyscy w dniu 28 września na terytorjum Francji. 3 października przybyli oni do Paryża i zatrzymali się w różnych hotelach. **Gral miał paszport na nazwisko Gossera, Pospieszil na nazwisko Novaka, Raicz na nazwisko Benesza, a Weliczko na nazwisko Syka.** Sam Kwaternik korzystał z dokumentu wydanego na nazwisko Egona Kramera.

6 października poznali oni jeszcze jednego zamachowca, który przedstawił się jako Petar. Omówiono szczegółowo plan działania na dzień przyjazdu króla Aleksandra do Marsylji. Bezpośrednio po tem Kwaternik wyjechał z Francji i w dniu zamachu znajdował się już na terytorjum Szwajcarji.

Dnia 9 października do hotelu, w którym mieszkali Dimitrow, Weliczko i Kral przybył Peter, przynosząc ze sobą kilka rewolwerów, dużą liczbę nabojów i bomby. Równocześnie przyniósł on dla Dimitrowa, który miał dokonać zamachu, **paszport na nazwisko Petrusa Kolemana.**

Do Marsylji zamachowcy przybyli o 2-ej po poł. O godzinie 4-ej znajdowali się oni już w tłumie, który zebrał się, by powitać króla. **A o godz. 4.15 król Aleksander i minister Barthou już nie żyli.**

Pierwsza rozprawa rozpoczęła się w listopadzie 1935 roku w Aix-En-Provence. Przedsięwzięto wówczas wielkie środki ostrożności, ponieważ na proces przybyły tłumy publiczności. Kontrolowano dokumenty wszystkich, przybywających do Aix-En-Provence. Oddziały konnej policji patrolowały całą noc i dzień na ulicach miasteczka. Atmosfera była podniecona. Lansowano bowiem pogłoski, że **teroryści, dla ocalenia swych towarzsyzy, zamierzaja dokonać szeregu zamachów w Aix-En-Provence.**

Już pierwszego dnia w sądzie wybuchł incydent w związku z wyznaczeniem tłumaczy. Było ich dwuch — **francus Rafael Foliot i jugosłowianin student Grewa Milutinovic.** Obrońca oskarżonych adwokat Debon oświadczył, że wnosi sprzeciw, ponieważ **Milutinovic, według informacyj policji, cieszy się złą opinją.** Incydent przyjął poważne rozmiary. Zaczęły grać namiętności. Pomiędzy przewodniczącym a obrońcą doszło do tak ostrej **scysji słownej, jakiej sąd francuski nie pamiętał.**

Następne incydenty nastąpiły w czasie przesłuchiwania Krala i Pospiszyla. **Obrońca kwestjonował każde słowo Militinowca.** Ale prawdziwy skandal nastąpił pewnego dnia, gdy policjant wręczył przewodniczącemu ławy przysięgłych jakieś pismo. Obrońca zaczął domagać się, aby pismo to załączone zostało do akt sprawy. Sąd udał się na naradę. Po wznowieniu rozprawy **przewodniczący ławy przysięgłych oświadczył, że list miał charakter prywatny i po zapoznaniu z jego treścią sędziów przysięgłych, spalono go. Adwokat Debon zawołał wówczas:**

— To jest skandal! Przysięgli otrzymują jakieś sekretne instrukcje! W tych warunkach rozprawa staje się komedją!

Przewodniczący odparł gwałtownie:

— **Pan obraża sąd! To, co pan mówi jest kłamstwem!**

Obrońca: — Nie pozwolę się obrażać. Twierdzę, że sąd chowa przed obroną ważne dokumenty. Ale prawdy nie da się ukryć!

Usunięcie adw. Debon

Po tych słowach na sali zapanował nieopisany hałas. Prokurator poprosił o głos:

— Proszę sąd, aby pouczył obrońcę, jak powinien zachowywać się w sądzie. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego zachowania obrońców francuskich...

Na to Debon zawołał:

— A obrońcy francuscy nie są przyzwyczajeni do podobnych machinacyj!... Bronię sprawy, która mogła wywołać pożar w Europie i dlatego nie pozwolę się teroryzować. Jeśli sąd mnie ukarze, podrę swą togę adwokacką!...

Mimo protestów przewodniczącego, Debon wypowiedział swą replikę do końca. Prokurator zażądał **wyłączenia wobec tego adw. Debona z listy obrońców.**

Z wielkim trudem udało się przewodniczącemu przywrócić porządek. Po godzinnej naradzie sąd ogłosił swą decyzję:

— Mimo wielokrotnych upomnień adwokat Debon w dalszym ciągu atakował nieprzyzwoicie sąd i prokuratora republiki. Wobec powyższego sąd postanawia wykluczyć adwokata Debona z listy obrońców.

Debona wyprowadzono siłą z sali rozpraw, ponieważ dobrowolnie nie chciał on wyjść. A wobec tego incydentu rozprawę przerwano i wyznaczono jej wznowienie na dzień 5 lutego 1936 roku.

Rewelacje obrońcy

Adwokat Debon bezpośrednio potem, oświadczył przedstawicielom prasy:

— Wykreślenie mnie z listy obrońców jest najbardziej zaszczytnem zdarzeniem w mojej karjerze. Obawiano się mnie, nie chciano, abym mówił o innym zamachu na króla Aleksandra, o zamachu, który był przygotowywany w lipcu. Nie chciano, abym oświetlił przyczyny, dla których nie zorganizowano należytej ochrony króla w Marsylji. A ja posiadam dokumenty dyplomatyczne, które mają swoją wagę i mogą wiele wyświetlić w tym procesie. W ciągu ostatniego miesiąca czyniono wszelkie wysiłki, by uniemożliwić mi wystąpienie przed sądem. W moim gabinecie w Paryżu przyjąłem dwukrotnie ludzi, członków zagranicznych partyj politycznych, którzy proponowali mi 400.000 franków za zadanie w czasie rozprawy trzech pytań, nie mających pozornie żadnego związku ze sprawą, które jednak pozwoliłyby rozpocząć zagranicą kampanję, mającą na celu przygotowanie opinji publicznej do przyszłej wojny. Przyjąłem dwuch ministrów bałkańskich. Gdy im odmówiłem, oświadczyli mi, że nie pozwolą mi bronić członków „ustaszi". Wyłączono mnie jeszcze z tego powodu, że Pavelic zgodził się przybyć dobrowolnie do Francji i zasiąść na ławie oskarżonych. Nie chciano, abym tego dnia, gdy on zasiądzie na ławie oskarżonych, zajmował miejsce na ławie obrońców.. Pavelic miał bowiem przedstawić dokument, z którego wynikało, że proponowano mu w lipcu wzięcie udziału w pierwszym zamachu i że propozycja ta wysunięta została przez zagranicznych agentów politycznych. Nie chcę mówić obecnie, jaki związek istnieje pomiędzy decyzją sądu a propozycjami, jakie mnie czyniono. Ale prawda wyjdzie na jaw...

Zrozumiałe, że oświadczenie to wywołało wielką sensację i było komentowane przez wszystkie organy prasy. Czy na obecnej rozprawie wyjdą na jaw te szczegóły, o których mówił Debon?

Andrzej S.

Jak zamordowano króla Aleksandra

Zeznania pierwszych świadków.—Echa nieudanego zamachu w Zagrzebiu

Paryż, 7 lutego.

(PAT) Dziś w sądzie okręgowym w Aix-En-Provence rozpoczęło się badanie 80 świadków w procesie organizacji „Ustaszi".

Pierwszym świadkiem był gen. Georges, który towarzyszył królowi Aleksandrowi w powozie w Marsylji i został w czasie zamachu raniony. Gdy świadek stanął przed sądem przysięgli powstali z ławy, aby wyrazić mu hołd.

Gen. Georges w lapidarnem żołnierskiem zeznaniu składa relację z przebiegu tragicznych wydarzeń. Wyrazy radości spowodu pobytu we Francji i przyjaźni dla narodu francuskiego — oto ostatnie słowa jakie słyszałem z ust króla przed zamachem — mówi gen. Georges.

Gen. Georges podkreśla zbrodniczą zaciekłość terorystów, która została mu w pamięci pomimo ciężkich przejść. Zeznania gen. Georges'a wywarły na tłumaczce takie przejmujące wrażenie, że prosi przewodniczącego o zwolnienie jej na pewien czas.

Ostatni zeznawał dziś strażnik Clement, **który rozbroił mordercę króla Kelemena oraz zrewidował go,** znajdując przy nim 1.600 fr. Przewodniczący okazał ławie przysięgłych ogromny rewolwer, z którego Kelemen strzelał, poczem zarządził przerwę.

Po przerwie przybył na rozprawę z Białogrodu szef wydziału bezpieczeństwa w Jugosławji, Simonowicz, który towarzyszył królowi w podróży do Francji. Opowiadał on o działalności terorystów w Jugosławji, **którzy w latach 1932 i 1933 dokonali 13-tu zamachów i kilku zabójstw. W końcu 1933 r. Petar Oreb dokonał nieudanego zamachu na króla Aleksandra w Zagrzebiu. Za wykonanie tego zamachu obiecano Orebowi pół miljona dynarów. Podczas aresztowania Oreba straciło życie 2-ch żandarmów.** Kierownikami organizacji terorystycznej „Ustaszi" są oddawna Percewicz i Pawelicz.

Przechodząc do zamachu marsylskiego, świadek zaznacza, że **cała sprawa ukartowana została przez Percewicza i Pawelicza. Niepowodzenie zamachu na króla w Zagrzebiu, należy przypisać nie doświadczeniu zamachowca.** Tym razem wybrano ludzi doświadczonych, odważnych i posiadających zimną krew. Kelemen jest przestepcą, **który w Bułgarji dokonał licznych zamachów — jest on katem organizacji. Pospiszil jest człowiekiem o niezwykle zimnej krwi, który również ma za sobą doświadczenie w mordowaniu ludzi. W Zagrzebiu zabił on dwóch agentów policji i zranił dwóch innych. On to właśnie przygotowywał wszystkie maszyny piekielne, które umieszczano w pociągach jugosłowiańskich.**

Obrońca Saint-Aubin zapytuje, w jakim charakterze Simonowicz przesłuchiwał oskarżonych i miał dostęp do więzień francuskich, na co przewodniczący Loiseau zaznacza, że sąd kasacyjny nie dopatrzył się w tem niczego niezwykłego.

Ze swej strony Simonowicz wyjaśnia, że władze francuskie zwróciły się do niego, jako tłumacza. Ponieważ obrona w dalszym ciągu porusza sprawę Simonowicza, przewodniczący oświadcza: **„Wyrażam ubolewanie spowodu złożonego przeze mnie oświadczenia, iż wydaje mi się zupełnie naturalnem, iż wysoki funkcjonarjusz zagraniczny otrzymał upoważnienie do prowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa swego króla. Nie należy odwracać ról".**

W końcu posiedzenia obrona porusza sprawę zamachu w Sarajewie, lecz przewodniczący oświadcza, iż sprawa ta nie wiąże się z przedmiotem obecnej rozprawy, wobec czego nie należy jej wysuwać.

Emil Zegadłowicz pozbawiony obywatelstwa honorowego m. Wadowic

Wadowice, 7 lutego.

W związku z wydaniem przez Emila Zegadłowicza dzieła „Zmory", wpłynął do rady miejskiej m. Wadowic wniosek o odebranie Zegadłowiczowi obywatelstwa honorowego miasta, nadanego mu w roku 1932 z okazji 15-lecia jego twórczości poetyckiej i o przywrócenie ulicy Emila Zegadłowicza dawnej nazwy ul. Tatrzańskiej.

Wniosek ten został przez radę miejską uchwalony 14 głosami na 21 uprawnionych do głosowania.

FRANCISZEK HERESCY.

Legenda o dziennikarzu

Szóstego dnia skończył Pan dzieło stworzenia.

Co stworzył w ciągu sześciu dni, to siódmego podarował swym tworom.

Rybom dał wodę, ptakom — powietrze, innym stworzeniom — ziemię, a człowiekowi dał ryby, ptaki i inne zwierzęta.

Gdy Pan już wszystko rozdzielił, przybiegł doń jeszcze jeden człek, spóźniony, i kląknąwszy zawołał:

— Panie, błagam Cię o moją część!

— Przyszedłeś zapóźno, — odparł Stwórca, — dla ciebie nic już mi nie pozostało.

— Panie, jakże więc będę żył na Twym pięknym świecie?

— Nie będziesz żył, mój synu, lecz będziesz się przypatrywał, jak żyją inni. A co zobaczysz — to odtworzysz. Będziesz lustrem, w którem życie samo się będzie mogło przejrzeć. Będziesz dziennikarzem.

Dziennikarz przez długi czas spełniał starannie swe obowiązki, mimoto nikt nie był z niego zadowolony.

— Czy dziennik jest istotnie zwierciadłem życia? — pytali ludzie. — A jeżeli tak, to jakiego rodzaju jest to zwierciadło? Powiększające, czy zmniejszające, a może nawet oddające rzeczywistość fałszywie?...

Tłum ludzi popłynął ku domu Pana:

— Panie, — wołali, — uwolnij nas od dziennikarzy!

— Uwolnię was od dziennikarzy, — rzekł Pan, — ale czy pomyśleliście, kto będzie redagował gazety?

— Aniołowie niech redagują gazety, — odparli ludzie z tłumu. — Święci aniołowie.

Odparł im Pan:

— Wasze życzenie może być spełnione. Ale rozważcie, co się wówczas stanie. Aniołowie są sługami prawdy i tylko prawdy. I pisać będą prawdę, nic krom prawdy. O miljonerze napiszą, w jaki sposób zdobył swe złoto o jak pomagał ubogim. O najcnotliwszej i najpiękniejszej kobiecie napiszą, co się jej marzy w nocach samotnych, a o polityku — kogo kocha mocniej: naród, czy siebie...

Cisza zapanowała po tych słowach Pana.

Po chwili z tłumu ozwał się głos pokorny:

— Ty jesteś Dobroć, Ty jesteś Mądrość. Ty wiesz najlepiej, jaka gazeta jest ludziom potrzebna!

Zaprawdę, Pan wiedział jak być powinno i dlatego po dziś dzień zostało wszystko postaremu.

Dziennikarz pisze jak dawniej, czytelnik oburza się jak dawniej.

I wszystko jest w zupełnym porządku.

Wystawa młodej architektury polskiej w Bukareszcie

Na zaproszenie Związku Studentów Architektury w Bukareszcie odbędzie się tam staraniem studentów architektów polskich, wystawa młodej architektury polskiej.

Wystawa ta, obejmująca prace studentów architektury Politechniki Warszawskiej, Lwowskiej i studentów polaków Politechniki Gdańskiej — otwarta zostanie w Bukareszcie w dniu 16 lutego r. b.

Eksponaty ułożone zostaną w ten sposób, iż zobrazują przebieg studjów na wydziale architektury w Polsce, od projektowania, przez rysunek odręczny i perspektywiczny, do budownictw i urbanistyki. Taki układ wystawy pomyślany został celem zapropagowania wśród cudzoziemców studjów architektonicznych w Polsce.

Poza pracami wydziałowemi, obszerne miejsce na wystawie poświęcono pracom pozaszkolnym, a więc grafice, afiszom i t. p.

Co się podoba publiczności

„Do djabła z estetyką i etyką!"—Jakie sztuki mają powodzenie. — Co można zaobserwować w muzyce, literaturze i kinematografji

Jak uratować teatr? Sprawa ta była dyskutowana przez wiele godzin na zebraniu dyrektorów teatrów w Wiedniu. Wskazywano, że obserwuje się powszechnie „kryzys smaku" publiczności teatralnej, **obniżenie poziomu kulturalnego publiczności.** Obrzydliwy melodramat cieszy się większem powodzeniem, aniżeli dramat psychologiczny, sztuki kryminalne stawia się wyżej, niż Ibsena, farsy podobają się bardziej, aniżeli nieśmiertelne komedje klasyczne.

— **Jest to powszechne zjawisko** — twierdził jeden z uczestników zebrania. — Obserwujemy to nietylko w Austrji, ale we Francji, Anglji, krajach skandynawskich, na całym świecie. Gdy teatr wystawia Szekspira, Schillera, Goethego, nawet Ibsena, musi się liczyć z niepowodzeniem kasowem. Dyrekcje niektórych teatrów paryskich wykreśliły całkowicie ze swego repertuaru klasyków. A teatry, które decydują się wystawiać Calderona lub Moliera, muszą rekompensować to wystawieniem sztuk detektywistycznych, by pokryć straty.

— Kryzys smaku odczuwany jest silnie także w dziedzinie muzycznej — twierdził dyrektor wiedeńskiej opery narodowej — **publiczności przestał się podobać nawet Wagner** i gdy wystawiliśmy „Tristana i Izoldę" mieliśmy deficyt, Zresztą, czyż nie jest wymownym dowodem, że opera daje wogóle około 1 i pół miljona szylingów deficytu rocznie? Że Verdi, Mozart, nie ściągają publiczności? **A operetki Lehara, Kalmana, Abrahama cieszą się kolosalnem powodzeniem.**

A inny dyrektor teatru mówił:

— To jest jeszcze wpływ wojny światowej. W latach straszliwej rzezi **ludzie przestali wierzyć w ideały, w dobro, w piękno, w ludzkość,** w to wszystko, co stanowi istotę utworów klasycznych. Wszystko, co podniecało Fausta, Hamleta, budowniczego Solnesa, wydaje się im idjotyzmem. Ten wpływ był tak wielki, że przetrwał po dzień dzisiejszy. **Ludzie żyją ciągle dniem dzisiejszym.** Oglądanie się poza siebie uważają za stratę czasu, próby spojrzenia w przyszłość wywołują uśmiech politowania, a zagadnienia moralności nudzą.

Być może ten dyrektor teatru miał rację. Wpływ, jaki wywarła wojna, mimo, że już upłynęło ponad 17 lat jest wielki i oddziaływa na sztukę, literaturę, na całą kulturę. Na półkach księgarskich Wiednia ukazała się przed kilku tygodniami powieść Raula Auernheima p. t. „Golgota", która zdobyła sobie wielką popularność. Rzecz bardzo rzadka w Austrji — obecnie drukuje się już trzeci nakład. Bohater powieści, ranny na wojnie, porucznik Ferdynand Kulmann ciska ze złością o ścianę książkę filozofa Bergsona „Zagadnienia etyki" i woła:

— **To jest zbyteczny idjotyzm. Przed wojną można się było interesować temi głupstwami, dziś już nie.**

A gdy przyjaciel pyta go o powód tej irytacji, Kulmann odpowiada:

— **Wszyscy wasi filozofowie nie umieli przeszkodzić temu, by miljony ludzi rżnęło się wzajemnie. W imię jakiej etyki ze mnie, zdrowego człowieka, uczyniono inwalidę? Jaką etyką karmili się dowódcy w wojnie światowej, posyłający z zimną krwią na śmierć miljony zdrowych ludzi, którzy tak pragnęli żyć? Bergsony pracują w dalszym ciągu nad zagadnieniami etyki, a koledzy Bergsonów pracują nad stworzeniem nowych śmiercionośnych gazów.**

Miljony takich Kulmannów na całym swiecie zrodzili „kryzys smaku".

Oczywista, kryzys ten objawia się nietylko w teatrze. Obserwuje się go w niemniejszym stopniu w literaturze. Wystarczy przejrzeć biuletyny, wydawane przez firmy wydawnicze i Pen-Cluby wszystkich krajów, by zaobserwować ciągle postępujący **zanik zainteresowania literaturą klasyczną.** Książka, która może obecnie liczyć na powodzenie, musi być **albo romansem kryminalnym, albo też utworem pornograficznym, albo też powieścią realistyczną, nazywającą wszystkie rzeczy właściwemi nazwami, bez żadnych osłonek.** A inne książki, bodaj najbardziej wartościowe, jeśli zyskują nakład 3—5 tysięcy egzemplarzy w państwie 40-miljonowem, to już wiele.

A kino? Wytwórnie amerykańskie opracowały niedawno statystykę, dotyczącą całego świata, a ilustrującą, jakie miały największe powodzenie. Statystyka ta jest wręcz klasyczna. Na pierwszym miejscu znajdują się **filmy kryminalne,** na drugiem — **niesamowite,** wywołujące dreszczyk emocji, na trzeciem — **komedje muzyczne, na czwartem,** — **komedje,** na piątem sztuki poważne z happy-endem, a na samym końcu klasyczne, wartościowe sztuki, przerobione na film. Podkreślić należy raz jeszcze, że był to miernik zainteresowania publiczności wszystkich krajów europejskich.

To jest właśnie ten „kryzys smaku". Do jakich wniosków doszli w swych deliberacjach dyrektorzy teatrów wiedeńskich na swem zebraniu, o którem donosimy na wstępie? O to właśnie chodzi, że do... żadnych. Stwierdzili fakt, Mocno głowili się nad zagadnieniem ratowania teatru i — nic nie wymyślili.

„Kryzys smaku" niewątpliwie istnieje. Aby go zwalczyć nie można uciekać się do prymitywnych środków i paljatywów, Trzeba wychować w inny sposób społeczeństwa. W jaki? Ten temat nie może wchodzić w ramy niniejszego artykułu.

N. T.

„Ryby śpiewają w Ukajali"

Dwie książki podróżnika polskiego, Arkadego Fiedlera

Niezwykłą postacią na gruncie Poznania, na froncie naszej literatury i w galerji znakomitych podróżników światowych jest — **Arkady Fiedler.**

Arkady Fiedler, preparator jednego z zakładów naukowych w Poznaniu, wyjechał w roku 1928-ym na własny koszt z wyprawą myśliwską do Parany. W ciągu kilku miesięcy zebrał **ponad tysiąc ptaków, kilka tysięcy owadów i pewną ilość czworonogów.** Temi trofeami obdarował oddział przyrodniczy Muzeum Wielkopolskiego i inne pracownie naukowe w Polsce.

Od tego czasu Fiedler już niemal regularnie wybiera się do Ameryki Południowej, przebiegając puszcze i stopy Brazylji, Parany i Peru w poszukiwaniu ciekawych i charakterystycznych okazów fauny. Z tych oskapad bogacą się wszystkie krajowe ogrody zoologiczne.

W preparatorze ptaków i zwierząt obudził się podróżnik. W podróżniku obudził się literat. Ta wtórna jakby działalność tego człowieka dała naszej literaturze podróżniczej bardzo wartościowe pozycje. Feljetony Fiedlera z jego podróży, o jego przyjaźni z zwierzętami, rybami i ptakami, udowodniły, że jest on **pisarzem zwięzłym, jędrnym i zajmującym.**

Ostatnio ukazały się dwa tomy — **„Ryby śpiewają w Ukajali" i „Zwierzęta z lasu dziewiczego"** (oba pięknie ilustrowane fotografjami i rysunkami) — które łączą najlepsze opowiadania Fiedlera, drukowane uprzednio na łamach dzienników. Niektóre z tych opowiadań — to prawdziwe arcydziełka obserwacji. Niektóre mają swoisty humor, jak np. niezwykłe perypetje z parą „Ryjkonosów", z których oba okazały się samczykami, lub w opowiadaniu o małpce Makakikio, która, przywieziona do Poznania, rozpiła się naszą „czystą", czy o innej pijaczce — hirarze, która odurzyła się krwią wyssaną z zaduszonych przez siebie piętnastu kur. Niebrak również humoru, gdy autor gawędzi o ludziach (czyni to rzadziej) — białych („Senorita z Lizbony"), czy Indjanach („Odwiedzają mnie czole"). Raz tylko, mimochodem, z właściwym autorowi umiarem, w opowiadaniu o „Motylach" wdziera się osobisty akcent tragiczny: **śmierć małej Baśki, córeczki podróżnika,** która miała kiedyś odbyć z tatusiem daleką podróż nad Ukajali. To wspomnienie zbliża nas jeszcze bardziej do autora i jego zamiłowań.

Egzotyka Fiedlera nie jest wyszukana. Nie opowiada on nadzwyczajnych, „powieściowych" zdarzeń, nie stara się — wzorem niektórych nieszczerych i egzaltownych powieściopisarzy egzotycznych — zaskoczyć „przygodami". Fiedler pracuje w dorzeczu Amazonki zawodowo, zbiera skórki i żywe okazy, — i przy tej okazji spisuje swoje obserwacje. Bez bezpośredniej dydaktyki, bez natrętnego narzucania swoich zachwytów i uczuć, — i tem zdobywa sobie czytelnika. Warto zaznaczyć, że książki Fiedlera stanowią również bardzo przyjemną i pożyteczną lekturę dla młodzieży.

(wi).



TEATR MIEJSKI.

Występy Juljusza Osterwy w Teatrze Miejskim.

Dziś, w sobotę, i w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. szlagierowa komedja Bus-Fekete „Trafika pani generałowej". Ceny zniżone.

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem Juljusz Osterwa popisywać się będzie w sztuce Sheldona „Romans" Znakomity artysta ten wystąpi raz jeszcze we wtorek o godzinie 7.30 wieczorem w arcydziele Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", kreując rolę profesora Przełęckiego.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM

Urocza bajka dla dzieci „Ala i Janek w krainie czarów" grana będzie jeszcze tylko w niedzielę o godz. 12-ej w poł., poczem zejdzie ona z afisza bezpowrotnie. Które z grzecznych dzieci nie widziało jej jeszcze, niech poprosi swoich rodziców, ażeby je na to piękne, barwne widowisko zaprowadzili.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Ogrodowa 18.

Jutro, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. pierwszy występ Władysława Waltera w farsie Hennequina i Vebera p. t. „Codziennie o 5-ej".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8.15 wieczorem oraz w poniedziałek o 8.15 wiecz. farsa „Codziennie o 5-ej".

DOM LUDOWY — Rzgowska 84.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8.15 wieczorem jeszcze tylko 2 przedstawienia 3-aktowej komedji muzycznej Marjana Hemara p. t. „Muzyka na ulicy".

SALA GEYERA — Piotrkowska 295.

W sobotę, dnia 15-go i w niedzielę, dn. 16 lutego, tylko trzy występy Władysława Waltera w farsie Hennequina i Vebera p. t. „Codziennie o 5-ej".

TEATR „ROZMAITOŚCI"

Dziś o godzinie 4-ej po poł. po cenach zniżonych i 9-ej wieczorem „Tel-Awiw". — Ceny od 54 groszy do zł. 2.

W środę, dnia 12-go lutego b.r. premjera II-ej części „Tel-Awiw" p. t. „Certyfikaty".

DZISIEJSZE KONCERTY GROBER W FILHARMONJI.

Wczorajszy występ w sali Filharmonji artystki i pieśniarki Grober był jej wielkim sukcesem.

W dniu dzisiejszym o godz. 4.30 po poł. i 9-ej wieczorem znakomita śpiewaczka powtórzy swe występy, poczem wyjeżdża z Polski.

WYSTAWA OBRAZÓW HENRYKA BARCZYŃSKIEGO.

Ciesząca się wielką frekwencją wystawa prac utalentowanego artysty-malarza H. Barczyńskiego w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 90, otwarta będzie już tylko do 15-go b. m.

Niewątpliwie wszyscy ci, którzy nie zdążyli jeszcze zobaczyć ostatniego dorobku tego artysty, pospieszą, aby go obejrzeć.

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 8-go lutego 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy.

12.15—12.25: Muzyka (płyty). 12.25—13.25: Melodje operetkowe. Wykonawcy: Maryla Karwowska (sopran), Janusz Popławski (tenor) i Chór Polskiego Radja. 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.25: Różne masze (płyty). 14.25—14.30: Przegląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00: Muzyka salonowa w wykonaniu Alberta Sandlera — orkiestra (płyty). 15.00—15.15: „Igraszki romantyczne" — fragment z powieści Piotra Choynowskiego p. t. „Młodość, miłość i awantura". 15.15—15.20: „Nasz handel morski". 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Koncert zespołu Pawła Rynasa. 16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny.

16.15—16.45: „Tomcio. Paluch we Lwowie" — wesoła audycja dla dzieci — Juljusza Tota (ze Lwowa).

16.45—17.00: „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Br. Rutkowski.

17.00—17.15: „Z sekretów stolicy" — „Pytje i Kassandry" — reportaż red. Stanisława Dzikowskiego.

17.15—17.45: Nowości z płyt.

17.45—17.50: „Świat naszych zwierząt" — „Salamandra" — pogadanka — wygłosi prof. Wacław Roszkowski.

17.50—18.15: „Mieczysław Karłowicz w Tatrach" audycja muzyczno-słowna (z Poznania).

18.15—18.40: Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Heleny Ottawowej (ze Lwowa).

18.40—18.50: „Z życia miasta Łodzi" — reportaż L. Wojnarowskiego p.t. „Druga Łódź"

18.50—18.55: Pogadanka społeczna. „Liga Morska i Kolonjalna".

18.55—19.00: Józef Schmidt — śpiewa (płyty).

19.00—19.10: Kazimierz Łukieński wypowie wesoły feljeton p. t. „Boję się, że to nie ja.."

19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40. Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50 Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Oziminskiego z udziałem Heleny Azarewicz (sopran) oraz zespołu żeńskiego (poczwórny kwartet) szkoły Margot Kaftal. W programie muzyka francuska.

20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą, poświęcona Polskiemu Morzu.

21.30—22.30: „Szepty balowe" — obrazki karnawałowe Teodozji Lisiewicz i Jerzego Tepy — audycja muz.-słowna (ze Lwowa).

22.30—22.35: Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

22.35—24.00: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry jazzowej Adama Furmańskiego.

W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00 MOSKWA (WSCPS): „Róża Stambułu" — operetka Falla.

19.30 WIEDEŃ: „Oberża pod białym koniem" — operetka Benatzky'ego

20.30 OSLO: Koncert Wagnerowski.

20.35 RZYM: „Mefistofeles" — opera Boito.

21.35 MEDJOLAN: Koncert kameralny.

„OSACZONA". Nowa kreacja SYLVJI SIDNEJ. Jedna z największych artystek ekranu, Sylvia Sidney, którą pamiętamy z takich filmów, jak „Wielkomiejskie ulice", „Gehenna kobiety" „Tragedja amerykańska", „Odmęt ulicy" i w. in. ukaże się znowu w mocnej dramatycznej roli w filmie p. t. „Osaczona". Film „Osaczona" jest obrazem, jaki najbardziej odpowiada dzisiejszej publiczności: ma minimum djalogów, interesującą treść, wprost zawrotne tempo i świetnych wykonawców. Treścią „Osaczonej" są dzieje młodej dziewczyny, którą los sprzęgł ze złoczyńcą, którą ściga prawo... i świat podziemny. Prasa całego świata pisze o cudownej kreacji Sylvji Sidney w słowach pełnych zachwytu. „Osaczona" ukaże się już jutro w kinie Casino.

Grenda został rozstrzelany

Nie chciał on odwołać się do łaski Pana Prezydenta Rzplitej. — Obrońca uczynił to z własnej inicjatywy

Wczoraj rozegrał się ostatni akt zbrodni w Tatrach, której ofiarą padł ś. p. inż. Dyljon, zamordowany przez Stefana Grendę, strzelca 20 p. p. w Krakowie.

Ogłoszenie wyroku zapowiedziane zostało na godz. 10 rano, a już o godz. 9-ej gmach okręgowego sądu wojskowego przy ul. Montelupich był w istnem oblężeniu. Publiczność cisnęła się do sali rozpraw, wobec czego zaostrzono kontrolę, wpuszczając tylko tych, którzy posiadali kartki wejścia.

Punktualnie o godz. 10-ej do wypełnionej po brzegi sali wprowadzają oskarżonego. Grenda jest nadal uśmiechnięty i zachowuje się zupełnie swobodnie. Tylko chwilami przez twarz jego przebiega jakiś nerwowy skurcz.

Wśród grobowej ciszy przewodniczący mjr. Hausner ogłasza wyrok:

— W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wojskowy sąd okręgowy nr. 5 w Krakowie jako sąd doraźny po przeprowadzeniu rozprawy wydał następujący wyrok:

Oskarżony strzelec Stefan Grenda, winien jest, że dnia 12 stycznia 1936 r. około godz. 12-ej w dolinie Olczyckiej w Tatrach w zamiarze pozbawienia życia i popełnienia rabunku zwabił idącego samotnie turystę, inż. Stefana Dyljona do szałasu, gdzie kazał mu się odwrócić do ściany i z odległości około 3 metrów strzelił do niego styłu w głowę, wskutek czego inż. Dyljon poniósł śmierć na miejscu, poczem przywłaszczył sobie rzeczy zamordowanego.

Czyn ten stanowi zbrodnię z art. 225 par. 1 w uwzględnieniu par. 142 art. 2 o sądach doraźnych, wobec czego Stefan Grenda skazany zostaje

NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE.

Ponadto skazuje go się na karę dodatkową wydalenia z wojska i pozbawienia praw publicznych i obywatelskich nazawsze.

Podczas odczytywania wyroku na twarzy mordercy nie drgnął żaden muskuł.

W pewnej chwili ktoś z publiczności oparł się o drzwi, które wydały charakterystyczny trzask. Grenda odwraca momentalnie głowę, blednie i zaczyna drżeć, jak w febrze.

Tymczasem przewodniczący odczytuje motywy wyroku, wskazując na to, że

Grenda działał w pełni władz umysłowych i z premedytacją.

Fakt, że zarepetował po zabójstwie karabin i wprowadził kulę do lufy świadczy o tem, że miał zamiar jeszcze gogoś zabić.

Zachowanie się Grendy, które obrońca nazywa dziecinnem jest tylko objawem wesołego usposobienia, a nie choroby umysłowej. Oskarżony, któremu tak samo jak innym żołnierzom odczytano w pułku rozporządzenie o sądach doraźnych, wiedział co mu grozi za czyn, którego się dopuścił

Przewodniczący zwraca się do Grendy i każe mu zbliżyć się. Skazaniec wychodzi na środek sali. Obok niego stają wachmistrze.

— **Grenda, został na was wydany wyrok śmierci** — mówi przewodniczący. — **Przysługuje wam teraz jedyna droga zwrócenia się z prośbą o ułaskawienie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Skorzystacie z niej?**

Skazaniec podnosi hardo głowę i dobitnie oświadcza:

— **NIE!**

Wobec tego przewodniczący zamyka posiedzenie sądu doraźnego, nakazując wyprowadzenie skazańca ze sali.

Gdy Grenda zmierza ku drzwiom, **zbliża się do niego obrońca dr. Krupa i usiłuje go przekonać, że powinien skorzystać z przysługującego mu przywileju zwrócenia się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o łaskę.**

Skazaniec nie chce o tem słyszeć. Uporczywie potrząsa głową i oświadcza, że

NIE CHCE UŁASKAWIENIA.

Mimo to, obrońca wysłał depeszę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pod silną eskortą Grenda udał się do swej celi, w której miał przepędzić ostatnie chwile swego życia. Tam zakomunikowano mu, że P. Prezydent nie skorzystał z przysługującego Mu prawa łaski i prośbę o ułaskawienie odrzucił.

I tę wiadomość Grenda przyjął zupełnie spokojnie.

Siedzącego w samotnej celi odwiedził kapelan, który udał się z Grendą do kaplicy więziennej. Skazaniec dłuższy czas rozmawiał z duchownym i zgodził się przyjąć Najświętszy Sakrament, poczem wyspowiadał się.

Po powrocie z kaplicy dziękował kapelanowi za słowa otuchy, oświadczając, że

pogodził się już ze swym losem.

Na zapytanie, czy ma jakieś życzenie, poprosił o papier i ołówek, poczem napisał listy do swych kolegów. **Dla rodziców nie zostawił żadnego listu. Oświadczył, że ojciec był dla niego niedobry. Nie chciał się z nikim zobaczyć.**

O godz. 1.45 nadszedł oficjalny

ROZKAZ WYKONANIA WYROKU.

Do więzienia udał się mjr. dr. Mojżyszek, celem wydania rozkazu egzekucji. Tymczasem na podwórzu więziennym ustawił się pluton egzekucyjny. Zjawił się komendant więzienia i lekarz.

Skazańcowi związano ręce do tyłu i przywiązano go do słupka, poczem zamierzano mu przewiązać oczy. Grenda poprosił, aby nie nakładać mu opaski.

Kapelan przystąpił raz jeszcze do skazańca i podał mu krzyż do ucałowania. Oficer inspekcyjny skinął szablą —

HUKNĘŁA SALWA!

i ciało skazańca osunęło się na ziemię. Lekarz stwierdził zgon.

Sprawiedliwości stało się zadość.

wieści SPORTOWE

Drugi dzień Igrzysk Zimowych

Austrja zwycięża Polskę 2:1.—Czech 20 w biegu zjazdowym

Garmisch Partenkirchen, 7 lutego.

Drugi dzień Igrzysk Zimowych upłynął pod znakiem hokeja. W ciągu dnia rozegrano dużą ilość spotkań przyczem hokeiści polscy zostali z turnieju wyeliminowani przez Austrje. Mecz z Austrją oczekiwany z olbrzymiem zainteresowaniem zakończył sie zwycięstwem Austrii w stosunku 2:1 (0:0, 0:0, 2:1). Jak wskazują wyniki poszczególnych tercyj gra była zupełnie równorzędna. W trzeciej tercji udaje się Austrjakom przez Nowaka zdobyć bramkę już w pierwszej minucie. Następuje natychmiast kontratak polaków i Kowalski wspaniałym skośnym strzałem uzyskuje wyrównanie. Polacy atakują teraz energiczniej, lecz jeden z wypadów drużyny austrjackiej przynosi im zwycięski punkt. Od tej chwili grają austrjacy na czas, niemal cała drużyna skupia się pod bramką i mimo dużej przewagi polaków wynik spotkania nie uległ już zmianie. Dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowała się Austrja do drugiej rundy turnieju hokejowego Polska natomiast została zeń wyeliminowana.

Poza meczem Austrja — Polska rozegrano w piątek następujące spotkania hokejowe: Kanada — Łotwa 11:0, Czechosłowacja — Belgja 5:0, U. S. A. — Szwajcarja 3:0, Węgry — Francja 3:0, Anglja — Szwecja 1:0, Niemcy — Włochy 3:0.

Odbyły się również w piątek pierwsze imprezy narciarskie, a mianowicie biegi zjazdowe dla pań i panów.

W konkurencji pań na trasie 3,3 klm. pierwsze miejsce zajęła p. Nilsen (Norwegja) w czasie 5:04 przed niemką p. Resch (5:08) i Grazeger. W konkurencji tej Polska działu nie brała.

W biegu zjazdowym panów zwycięstwo odniósł słynny narciarz norweski Birger Ruud w czasie 4:47,4 przed niemcem Pfnurem. Pierwszym z polaków był Bronisław Czech, który zajął 20-te miejsce. Drugi polak Zajonc zajął 36 miejsce. Ogółem ukończyło bieg 60 zawodników.

Kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA:

Zapasy: — W lokalu Sokoła przy ul. Tylnej o godz. 19-ej mecz zapaśniczy: Wima — Sokół. (O mistrzostwo drużynowe okręgu).

NIEDZIELA:

Piłka nożna: — Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 11.15 przed poł. towarzyski mecz Ł.K.S. (liga) — W.K.S.

Boks: — W sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20, o godz. 17-ej mecz o mistrzostwo drużynowe Polski: I.K.P. — Warta (Poznań).

Zapasy: — W lokalu Kruszeendera w Pabjanicach, o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: K.E. — I.K.P.

Pływanie: — W basenie YMCA przy ulicy Traugutta, o godz. 16-ej zawody młodzieży szkolnej, organizowane przez Ligę Morską i Kol.

Gry sportowe: — W salach przy ul. Zagajnikowej 54 i dr. Sterlinga 24 dalsze mecze w siatkówkę o puhary zimowe P.Z.G.S.

Lekkoatletyka: — W Pabjanicach w hali Kruszeendera o godz. 11-ej mecz lekkoatletyczny: K.E. — Wima.

Gimnastyka dla pań w Makkabi

Wydział wychowania fizycznego pań „Makabi" podaje do wiadomości, iż zorganizowana została specjalna grupa gimnastyczna dla pań, która ćwiczy na własnej wyremontowanej sali.

Ćwiczenia prowadzone są według systemu nowoczesnego przez wykwalifikowaną instruktorkę.

Bliższych informacji udziela sekretarjat klubu przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

Mecz piłkarski ŁKS—WKS

W dniu jutrzejszym drużyna ligowa ŁKS-u rozegra znów towarzyski mecz piłkarski. Przeciwnikiem ŁKS-u będzie W.K.S.

Ł.K.S. wystąpi bez Króla i Gałeckiego, gdyż pierwszy, jak wiadomo, przebywa na Igrzyskach w Garmisch Partenkirchen, gdzie z powodzeniem występuje w reprezentacji hokejowej Polski, Gałecki natomiast wyjechał na obóz piłkarski do Katowic.

Mecz Ł.K.S. — W.K.S. rozpocznie się o godzinie 11.15 przed poł.

Dwie imprezy szermiercze Policyjnego Klubu Sportowego

Policyjny Klub Sportowy w Łodzi organizuje następujące spotkania szermiercze w lokalu K.S. Tramwajarzy, ul. Żwirki Nr. 4, dnia 8-go b. m. Łódź — K. S. Tramwajarzy; dnia 9-go b. m. o godzinie 18-ej towarzyski mecz w szpadzie i szabli: P.K.S. Łódź — A.Z.S. Warszawa — Wejście bezpłatne.

Mistrzostwa bokserskie młodzików

W dniach 16, 19 i 23 b. m. odbędą się w Łodzi poraz pierwszy mistrzostwa bokserskie młodzików, do których zgłosiły ponad 40-tu zawodników niemal wszystkie kluby lokalne. Mistrzostwa młodzików odbędą się w sali Filharmonii, przyczem w ramach tych mistrzostw odbędzie się cały szereg walk eliminacyjnych czołowych pięściarzy łódzkich przed ustaleniem reprezentacji na mecz naszego miasta z Belgją, która wystąpi pod nazwą Brukseli.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 8 lutego 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

„Gospodarstwo zablagowane"

Ostatnie lata zbogaciły wydatnie terminologję wszystkich bodaj działów ekonomiki. Występowanie nowych zjawisk, szybkość porozumiewania się ludzi w świecie współczesnym i t. d. i t. d. są tego powodem.

Wśród nowych terminów, których potrzeba ukucia wydaje się nam celową, jest termin **„gospodarstwo zablagowane"**. Określałby on stan tajemnicy i niejasności danych objektywnych, stan **sugerowania zgóry pewnych bardziej lub mniej polityczno-gospodarczych, fantastycznych koncepcyj**, przyjmowanych przez masy w więcej lub mniej ekstatycznem uniesieniu. Taki stan („zdefinjowany" tu tylko bez pretensji do precyzji) łatwy był do zaobserwowania **w wielu krajach w czasie wojny światowej.**

Znamiona „gospodarstwa zablagowanego" występują w tej chwili ze szczególną ostrością w Niemczech.

Wiemy wszyscy, że jednem z dominujących zjawisk gospodarczych w dzisiejszych Niemczech jest **brak środków żywności.** Powód leży zdaje się głównie w sztucznem pielęgnowaniu — zgodnie z doktryną „nazi" — „stanu żywicielskiego" a także **w ograniczeniach przywozowych, wywołanych fatalną sytuacją walutową Rzeszy.**

Otóż niedawno, jak pisaliśmy, tłumaczono urzędowo, iż brak żywności jest tylko pozorny. Rzecz polegałaby w istocie na tem, że zwiększone zatrudnienie wielkich mas zwiększyło potencjalną konsumpcję i popyt na środki żywności — i to wszystko. Słowem — tylko złudzenie optyczne.

Przed paru dniami minister rolnictwa urzędowo wyjaśnił, że **przyczyną braku żywności nie jest już złudzenie optyczne, ale „manipulacje międzynarodowej finansjery".** Bliższa istota tych manipulacyj nie została wyjaśniona. Zarazem atoli proklamował generalną **„bitwę produkcyjności"** (terminologja sowiecko-italska: „bitwa o realizację pięciolatki", „battalia del grano" i t. p.), którą wedle jego ordre de bataille należy stoczyć z wrogiem, powodującym brak żywności, a mianowicie... z bolszewizmem. **Finanse międzynarodowe i bolszewizm.** Ta antyteza jest łatwa do strawienia w „gospodarstwie zablagowanem". Podobnie jak i przytaczanie na dowód pomyślności cyfr produkcji stali (r. 32 — 5,7 milj. to., r. 34 — 11.8 milj. to., r. 35 — 16 milj. to.), za któremi kryje się oczywiście tylko **krótkonoga konjunktura zbrojeniowa.**

az.

O podniesienie handlu międzynarodowego

Z Waszyngtonu donoszą: Sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, że odbył z ambasadorem Wielkiej Brytanji szereg rozmów, dotyczących sposobów ożywienia i podniesienia handlu międzynarodowego. Sekretarz Hull wyraził nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do konkretnych rezultatów, jakkolwiek dotąd żaden z konferujących rządów nie przedstawił uzgodnionych i konkretnych propozycyj. W odpowiedzi na zapytanie, czy prawdopodobnem jest zwołanie nowej konferencji gospodarczej, Hull wyraził opinję, że normalne rozmowy dyplomatyczne są lepszym sposobem dojścia do pożądanych rezultatów.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 9 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 6-go lutego b. r., w którym opublikowane zostały m. in. następujące

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:

rozp. ministra skarbu z dnia 27-go stycznia b. r. o przesunięciu terminu do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1936 (poz. 91);

rozp. ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 31-go stycznia r. b. w sprawie wnoszenia do ksiąg hipotecznych wpisów w walutach zagranicznych (poz. 91);

rozp. ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 31-go stycznia b. r., wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych o sposobie wyłączenia gruntów z nieruchomości ziemskich, należących do ordynacyj lub innych gospodarstw wiejskich, objętych węzłami substytucji powierniczej lub innemi ograniczeniami prawa własności stale do tych nieruchomości przywiązanemi

ŁÓDŹ—OŚRODKIEM HANDLU WEŁNĄ

Co przemawia za stworzeniem na naszym terenie aukcyj wełny krajowej?—Ankieta „Republiki" wśród rolnictwa i przemysłu

Donosiliśmy już, iż łódzka giełda zbożowo - towarowa wysunęła **projekt stworzenia w Łodzi aukcji wełny krajowej,** która pozwoliłaby przemysłowi łódzkiemu na miejscu zaopatrywac się w ten surowiec. Przed kilku dniami odbyło się w powyższej sprawie zebranie informacyjne przy udziale przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, organizacyj gospodarczych i rolniczych oraz przedstawicieli władz państwowych i wojskowych. Po przedyskutowaniu omawianego zagadnienia zebranie powołało **komitet organizacyjny,** którego zadaniem ma być przeprowadzenie **dalszych studjów nad projektem i w następstwie ewentualna jego realizacja.**

Nie przesądzając ostatecznych wyników prac komitetu organizacyjnego, stwierdzić należy, iż projekt łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej posiada

dużą atrakcyjność

i jako taki wywołał poważne zainteresowanie zarówno wśród konsumentów, jak i producentów wełny krajowej.

Pragnąc bliżej zapoznać Czytelników z motywami tego projektu oraz z ustosunkowaniem się do niego sfer zainteresowanych, przeprowadziliśmy wśród nich **ankietę na powyższy temat.**

Przedewszystkiem zwróciliśmy się do projektodawcy — łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej, w imieniu której uprzejmie udziela nam informacyj **dyrektor giełdy, p. Wojtecki.**

— Normalną jest rzeczą — mówi nam p. dyr. Wojtecki — że ośrodki masowej produkcji lub konsumcji jakichś artykułów stają się jednocześnie **ośrodkami handlu temi artykułami.** Tak więc — jeśli odrazu zatrzymamy się na interesujących nas surowcach włókienniczych — **Wilno stało się centrum handlu lnem,** którego hodowla jest rozwinięta przedewszystkiem na kresach, **Poznań zaś stał się centrum handlu wełną krajową,** gdyż, jak wiadomo, produkcja tego surowca jest stosunkowo największa na Pomorzu i w Poznańskiem. W rozkładzie tych ośrodków obrotu surowcami włókienniczemi — jak widzimy — **trzeci czynnik, konsument nie został uwzględniony.**

Łódź, pomimo, iż jako całość jest niewątpliwie

najpoważniejszym odbiorcą wełny krajowej

— nie zdołała dotychczas wytworzyć u siebie ośrodka masowego handlu tym artykułem. Wysuwając nasz projekt, wyszliśmy z założenia, iż **czas, aby ośrodek taki powstał, aby stworzona została instytucja, która umożliwiłaby tu, na miejscu, bezpośrednie zetknięcie się dostawcy- rolnika i odbiorcy — przemysłu. Instytucją taką mogą być jedynie aukcje wełny, istniejące przy giełdzie zbożowo-towarowej.**

Sądzę, iż projekt nasz spotka się z poparciem ze strony przemysłu, któremu przynosi niewątpliwe korzyści.

Dzięki niemu „przecież" **odpadną a przynajmniej zostaną zredukowane koszty wyjazdów po surowiec i koszty jego transportu.** Pozatem nie bez znaczenia będzie również i ten fakt, że mając surowiec niejako „pod ręką", przemysłowiec będzie mógł dokładniej zapoznać się z jego jakością.

Większe jeszcze znaczenie będzie miało stworzenie w Łodzi aukcyj wełny dla rolnictwa naszego województwa i województw sąsiednich. Poza Pomorzem i Poznańskiem, gdzie hodowlą owiec zajmuje się przedewszystkiem wielka własność rolna, w innych dzielnicach Polski, m. i n. w okręgu łódzkim hodowlę tę prowadzi **przeważnie drobny rolnik.** Te ilości wełny, jakie ma on na sprzedaż, są **zbyt małe, by opłacała się wysyłka ich do odległego Poznania.** Z tych względów dotkliwie odczuwa on brak bliższego ośrodka skupu tego surowca i brak ten **hamująco wpływa na rozwój hodowli owiec.** Stworzenie w Łodzi aukcyj wpłynie niewątpliwie pobudzająco na tę hodowlę, przyczyniając się do

podniesienia zamożności wsi,

zwłaszcza wsi położonej bliżej Łodzi, co z punktu widzenia **wzmożenia konsumcji artykułów włókienniczych** na prowincji nie powinno być obojętne dla przemysłu łódzkiego.

Jeszcze jeden moment przemawia za utworzeniem aukcyj wełnianych w Łodzi — mianowicie **interes samego miasta.** Wszak powstawanie nowych instytucyj handlowych jest **dowodem i czynnikiem rozwoju Łodzi.** Sądzę więc, że ten moment również należy brać pod uwagę przy rozpatrywaniu naszego projektu.

Z kolei zwracamy się **do dyrektora łódzkiej Izby Rolniczej, p. inż. Kawczaka,** od którego otrzymujemy następującą opinję o omawianym projekcie:

— Rolnictwo łódzkie z dużem zadowoleniem powitało ten projekt i przyrzeka mu pełne poparcie, **widząc w nim czynnik, mogący przyczynić się do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych.** Dzięki wysiłkom naszej Izby stan pogłowia owiec w woj. łódzkiem powiększył się w ostatnich latach o blisko 20 proc. Jednakże

zbyt wełny natrafia na trudności,

ponieważ hodowla jest przeważnie w rękach drobnych rolników, którym nie opłaca się wysyłać niewielkich ilości surowca do Poznania. **Aukcje wełniane w Łodzi trudność tę rozwiązałyby, powodując niewątpliwie bardzo szybki wzrost hodowli owiec.**

Utworzenie i utrzymanie aukcyj zależy **przedewszystkiem od poparcia ze strony przemysłu.** Jeśli przemysł zechciałby zaopatrywać się w wełnę krajową w Łodzi, co, jak sądzę, nie powinno mu sprawiać trudności, **targi wełniane w Łodzi stałyby się koncepcją całkowicie realną i przynoszącą korzyści obu stronom.**

Uwzględniając, iż przemysł łódzki otrzymuje około 30 proc. zamówień rządowych, do wykonania których niezbędna jest wełna krajowa, **roczny obrót aukcyj wyniósłby około**

300 tysięcy kg.,

oczywiście z tem założeniem, że fabryki pokrywałyby całkowite zapotrzebowanie na miejscu. Taka zaś ilość wełny, sprzedawanej w Łodzi, całkowicie uzasadniałaby istnienie aukcyj.

Obecna produkcja wełny na obszarze woj. łódzkiego wynosi około 50 tys. kg. rocznie, jednak — jak już powiedziałem — pod wpływem targów szybkoby wzrosła. Resztę potrzebnej ilości łatwo możnaby sprowadzić z sąsiednich województw, tak, że **aukcje łódzkie bez trudu mogłyby obsłużyć miejscowy przemysł.**

Drugim czynnikiem, który zadecyduje prawdopodobnie o ich istnieniu, jest **uzyskanie licencji na wydawanie zaświadczeń krajowego pochodzenia surowca.** Sądzę, że jednym z pierwszych zadań nowoutworzonego komitetu organizacyjnego winno być poczynienie zabiegów o zapewnienie dla Łodzi takiej licencji.

Reasumując, uważam, iż **aukcje winny być w Łodzi stworzone, mogą one bowiem przynieść jedynie korzyści tak z punktu widzenia przemysłu, jak i rolnictwa.**

Opinję przemysłu w tej sprawie podamy w następnym numerze.

Przeciwko nowym utrudnieniom importowym

Samorząd gospodarczy za zniesieniem zarządzenia, uzależniającego zezwolenia przywozowe od zaświadczeń urzędów skarbowych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o UCHYLENIE WYDANEGO OSTATNIO ZARZĄDZENIA, w myśl którego do podań importerów o pozwolenie przywozu, składanych do Centralnej Komisji Przywozowej, muszą być dołączane dwa razy do roku ZAŚWIADCZENIA URZĘDÓW SKARBOWYCH, stwierdzające, że importer regularnie spłaca wszelkie należności podatkowe.

Wprowadzenie takiego obowiązku — zdaniem Związku Izb — stworzyłoby JESZCZE JEDNO ZBĘDNE UTRUDNIENIE W UZYSKIWANIU ZEZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH, które i tak już połączone jest obecnie z licznemi formalnościami i kosztami. Zarządzenie ministerstwa przeczy więc postulatowi wprowadzenia daleko idących uproszczeń procedury wydawania zezwoleń, który był przychylnie przyjęty przez międzyministerjalną komisję współpracy z samorządem gospodarczym.

Rada Handlu Zagranicznego

wspólnym organem Zw. Izb i trzech centralnych organizacyj przemysłowo-kupieckich

Na ostatniem zebraniu plenarnem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych przyjęto ostatecznie zasady organizacji Rady Handlu Zagranicznego, powołanej w grudniu roku ubiegłego.

Według zasad przyjętych przez Związek, Rada jest organem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i centralnych organizacyj gospodarczych, a mianowicie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polsk. i Centrali Związku Kupców.

W skład Rady wchodzą delegaci wszystkich Izb Przem.-Handl. i wspomnianych organizacyj, którym przysługuje narówni z Izbami prawo jednego głosu, bez względu na liczebność reprezentacji w Radzie.

Agendy Rady prowadzić będzie biuro Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Organami Rady są trzy komitety, a mianowicie: finansowanie wywozu, organizacji handlu zagranicznego i portowy. Komitet finansowania wywozu rozważać będzie między innemi sprawy związanego obrotu towarowego, obrotu rozrachunkowego, kredytów dla wywozu, asekuracji kredytów eksportowych i t. p. Do zakresu prac komitetu organizacji handlu zagranicznego należą między innemi sprawy standaryzacji wywozu, koordynacji pracy wysłanników eksportowych, delegowanych przez Izby Przem.-Handlowe, celem organizowania sprzedaży artykułów polskich na rynkach zagranicznych, dalej sprawy organizacyj eksporterów i importerów, Izb Handlowych polsko-zagranicznych kontroli nad instytucjami powierniczemi, działającemi w zakresie handlu zagranicznego, sprawy z zakresu polityki importowej i t. p. Wreszcie komitet portowy zajmować się będzie sprawami żeglugi morskiej, organizacji polskiego handlu zamorskiego przez Gdynię i Gdańsk i t. p.

Prezesem Rady Handlu Zagranicznego jest z urzędu prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

W kołach gospodarczych panuje przekonanie, że powołanie do życia Rady Handlu Zagranicznego przyczyni się do skoordynowania i skomasowania prac instytucyj, działających w zakresie handlu zagranicznego i do zapewnienia jednolitej polityki na tym ważnym odcinku życia gospodarczego.

Z rynku pieniężnego

Na warszawskiej giełdzie walutowej **tendencja była wczoraj całkowicie utrzymana.** Z wyjątkiem minimalnych różnic w notowaniach dewizy na Brukselę i Amsterdam, kursy pozostałych walut zupełnie nie uległy zmianie. Dewiza na Londyn — 26.24, kabel na Nowy Jork — 5.23 i trzy ósme, dewiza na Paryż 35.01.

Bank Polski również nie zmienił cen i płacił za funty 26.11, za dolary 5.20 i pół.

Prywatny rynek łódzki także miał dla walut tendencję całkowicie utrzymaną. Notowano: funt — sprzedaż 26.25, kupno 26.15, dolar 5.22—5.20, dolar złoty 9.05 — 9.02, rubel złoty 4.82—4.80, marka niemiecka 1.50—1.48.

Poż. stabilizacyjna, która onegdaj wieczorem nieco osłabła, wczoraj powróciła do kursu 63.25 w żądaniu i 63.00 w płaceniu. Bez zmiany notowano: dolarówkę — 54.00—53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 — 48.75—48.50.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiekszonych. Notowano: Amsterdam 359.75 (+5), Berlin — 213.45, Bruksela 89.25 (+5), Londyn 26.24, Nowy Jork 5.23,13, Nowy Jork — kabel 5.23,38, Oslo 131.75 (—25), Paryż 35.01, Sztokholm — 135.30 (—5), Zurych 173. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 147 —550), szyling austrjacki 99, korona czeska 19.50, frank francuski 34.98, szwajcarski 172.90, gulden gdański—98, leje rumuńskie 2.73, liry włoskie 33.75, pengö węgierskie 93.25, dinary jugosłowiańskie — 10.90, łaty łotewskie 133, lewy bułgarskie 5.30, funty angielskie 26.26, funty palestyńskie 26.23, dolar gotówkowy 2.21.75, rubel złoty 4.78.50, dolar złoty 9.04, rubel srebrny 1.40, bilon 0.66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe — 5.20.50.

AKCJE. Dla akcji tenedencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 97.50, Węgiel 12.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabil., 4 i pół proc. ziemskiemi i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dol. 53.20 — 53.25 (—15), 6 proc. dol. 76.50 (+50), 7 proc. stabil. 63.50 — 63 (+100), odcinki po 500 dol. 63.75 — 63.50 (+100), po 100 dol. 66, 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. I em. 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 90 — 89.75, 4 i pół proc. ziemskie 45.63 — 46.25 (+75), drobne odcinki 45.50, Warszawy stare 57—56.75 (+100); nowe 54.50 — 54.25 — 54.50, odcinki po 1.000 zł. 54.75, 5 proc. Piotrkowa 45.25, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 55 (+50). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 90 — 89.75, 7 proc. śląska po 500 dol. 69.25, 7 proc. warszawska dol. 67.25, w płaceniu, 5 proc. konwers. 59.25. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27, 4 proc. inwest. zwykła 54.75 — 55.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.22—5.215, dolarówka — 53.75—53.25, poż. stabilizacyjna 63.50 — 62.75, pożyczka konwersyjna 59.50—59.25, Bank Polski 98.00—97.50. — Tendencja cokolwiek mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.00—13.25 pszenica 19.50—19.75, pszenica zbierana 19.25—19.50, jęczmień przemiałowy 13.35—13.50, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies jednolity 15.00—15.50, owies zbierany 14.50—15.00, mąka żytnia 1) 19.00—19.50, mąka żytnia 2) 20.00—20.50, mąka pszenna 30.75—32.75, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 10.25—10.50, otręby pszenne grube 10.50—10.75, rzepak 41.00—43.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 100.00—125.00, koniczyna biała 70.00—100.00, ziemniaki 4.00—4.75, wyka 21.00—23.00, peluszka 20.00—22.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.60, luty 11.23, marzec 11.08, kwiecień 10.93, maj 10.77—78, czerwiec 10.66, lipiec 10.55, sierpień 10.44, wrzesień 10.33, październik 10.23, listopad 10.23, grudzień 10.24, styczeń 10.24.

NOWY ORLEAN. Loco 11.49, marzec 11.09, maj 10.73, lipiec 10.55—54, październik 10.22, grudzień 10.23, styczeń 10.23

LIVERPOOL. Loco 5.99, luty 5.80, marzec 5.78, kwiecień 5.75, maj 5.71, czerwiec 5.67, lipiec 5.64, sierpień 5.56, wrzesień 5.49, październik 5.42, listopad 5.39, grudzień 5.38, styczeń 5.38, luty 5.38, marzec 5.36, kwiecień 5.35, maj 5.30

EGIPSKA. Loco 9.39, marzec 8.88, maj 8.62, lipiec 8.45, październik 8.35, listopad 8.13, styczeń 8.02, luty 8.02, maj 8.02

UPPER. Loco 7.17, marzec 7.03, maj 7.03, lipiec 7.01, październik 6.83, listopad 6.57, styczeń 6.54, luty 6.54.

BREMA. Loco 13.38, marzec 12.08, maj 12.07, lipiec 11.96, październik 11.77, grudzień 11.74.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: marzec 15.13, maj 14.82, lipiec 14.58, listopad 14.27.

Ashmouni: luty 12.75, kwiecień 13.05, czerwiec 12.73, sierpień 12.45, październik 11.58 grudzień 11.38.

NIEUDANA WYPRAWA DO PALESTYNY

Wczoraj obszerne zeznania składał rabin Trajstman.

Momenty partyjne w procesie

Wczoraj, w trzeciem dniu rozprawy przeciwko Chanachowiczowi i współoskarżonym sąd obradował do późnego wieczoru, wyczerpując prawie całkowicie listę świadków. Spośród poszkodowanych, którzy zeznawali w ciągu całego dnia — nikt nie wniósł do sprawy momentów szczególnie interesujących. Naogół wszyscy podawali ten sam przebieg całej eskapady i jej niefortunnego zakończenia.

Nieco odmienne były zeznania **św. Abramowicza ze Zduńskiej Woli,** który twierdzi, że został również poszkodowany, gdyż Lubliński i Nirenberg nie zwrócili mu pieniędzy pobranych na podróż.

Wyjaśnienia i pytania oskarżonego Lublińskiego, którym zresztą zaprzecza świadek, rzucają jednak na ten fragment całej sprawy zgoła odmienne światło. Oto Abramowicz pod pozorem, że zdoła w starostwie w Sieradzu wyjednać paszporty na podróż do Palestyny, **pobrał 1000 złotych w wekslu od oskarżonego.** Nie wszczął jednak nawet starań o paszporty, a pieniądze uważał, że mu się należą jako zwrot sum wpłaconych przez niego i przez św. Polakowskiego, również poszkodowanego. Ta sprawa narazie nie została wyjaśniona.

Na uwagę zasługują również **zeznania rabina Trajstmana,** który dwukrotnie grał rolę medjatora między Stawskim a poszkodowanymi.

Poszkodowani pociągnęli Stawskiego przed sąd rabinacki i tutaj — jak zeznaje rabin Trajsman — **Stawski zażądał od poszkodowanych, by złożyli przysięgę, że istotnie jemu pieniądze wręczali.** Poszkodowani warunkowali złożenie przysięgi złożeniem przez Stawskiego na ręce rabina tych sum, jakie mu się rzekomo należały. Stawski, twierdząc, że nic nie pobrał, nie chciał nic złożyć, tembardziej, że nie rozporządzał takiemi sumami. Ze swej jednak strony **wyraził Stawski gotowość złożenia przysięgi, że od nikogo ani grosza nie pobierał.** W tych warunkach interwencja rabina nie doprowadziła do ugody.

Na prośbę osób trzecich **rabin Trajstman jeszcze raz podjął kroki medjacyjne:** zwrócił się pisemnie do centrali organizacji sjonistów - rewizjonistów z propozycją odszkodowania niedoszłych emigrantów. Naskutek listu rabina przybyli przedstawiciele centrali z Warszawy. Odbyła się ponowna rozprawa w kancelarji rabinackiej. Stawili się poszkodowani i Stawski. Większość z nich żądała pieniędzy, niektórzy twierdzili, że nic nie dawali Stawskiemu. **Stawski zaś negował stanowczo, by cośkolwiek od kogokolwiek pobierał.** I ta druga próba ugody nie dała rezultatu i świadek radził wówczas stronom, by powierzyli tę sprawę kompetencji sądu koronnego.

Rabin zaznaczył jeszcze wczoraj przed sądem, że pytany przez sędziego śledczego o swe wrażenie co do udziału Stawskiego — wyraził przypuszczenie, że **Stawski najpewniej jednak pobrał pewne sumy.** Świadek wczoraj podał jednak, że w międzyczasie **przekonał się, że tłem ataków przeciwko Stawskiemu są waśnie polityczne pomiędzy sjonistami i sjonistami - rewizjonistami i że z tego powodu jego podejrzenie w stosunku do Stawskiego znacznie osłabło.**

Zeznawali ponadto wszyscy stawający przed rabinem jako strony oraz dalsi poszkodowani.

Dziś rozpoczną się najpewniej przemówienia stron.

Termin, organizacja, zadania

narady gospodarczej

Według oficjalnych informacyj termin projektowanej przez rząd narady gospodarczej wyznaczony został ostatecznie na 28 i 29 lutego oraz 2 marca b. r. Na naradę tę zaproszeni mają być przedstawiciele samorządu gospodarczego, bankowości, samorządu terytorjalnego, szereg czynnych działaczy gospodarczych i t. p.

Celem narady ma być przedyskutowanie z przedstawicielami życia gospodarczego najistotniejszych konkretnych zagadnień, które w roku bieżącym miałyby stać się treścią prac rządu i zorganizowanych czynników gospodarczych w dążeniu do aktywizacji procesów ekonomicznych kraju. Byłyby to przedewszystkiem zagadnienia, dotyczące rynku kredytowego i pieniężnego, zagadnienia obrotu towarowego, obciążeń publicznych oraz cały kompleks zagadnień, związanych z poparciem inicjatywy prywatnej i właściwego ustosunkowania przedsiębiorczości państwowej do gospodarki prywatnej. W tym ostatnim kompleksie zagadnień znalazłaby się również sprawa inwestycyj publicznych i prywatnych.

Dla przedyskutowania i wytyczenia praktycznych wskazań w zakresie tych 4-ch zasadniczych kompleksów zagadnień, przewiduje się powołanie w ramach narady 4-ch odpowiednich komisyj.

Projekty te w tych wszystkich sprawach opracowane zostaną przez rząd. Zagadnienia powyższe są również przedmiotem żywej dyskusji w ramach organizacyj gospodarczych. Należy przeto spodziewać się, że narada gospodarcza, skupiająca dziś na sobie uwagę całego życia gospodarczego kraju, przy takim zakresie zadań, będzie ważnym momentem koordynacji wysiłków prac gospodarczych państwa w drugim ich etapie, do którego przechodzimy obecnie po zakończeniu okresu dekretowego.

Poza opracowywaniem tez, ustalane są obecnie także sprawy techniczne, związane z obradami. Plenarne posiedzenia narady gospodarczej toczyć się będą prawdopodobnie w prezydjum rady ministrów, a obrady 4-ch wyłonionych komisyj — w poszczególnych ministerstwach pod kierownictwem przewodniczących tych komisyj. W pierwszym dniu narady, przewidywane są przemówienia: p. premjera rządu, p. wicepremjera oraz p.p. ministrów — rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu. Po tych przemówieniach, tego samego dnia zabrać mają głos przedstawiciele samorządów gospodarczych i bankowości.

Tomaszów Mazowiecki

Z DZIAŁALNOŚCI KOM. NIES. POM. NAJBIEDNIEJSZYM.

Lokalny Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym znalazł się w wielkich trudnościach finansowych. Jak wyjaśnia prezes Komitetu, dr. Szyszkowski, na podstawie zgłoszonych deklaracyj obywateli miasta ułożony został dokładny budżet i ustalono liczbę rodzin, mogących korzystać z pomocy Komitetu. Biorąc za podstawę dochód miesięczny zł. 5.000.— przyznano zapomogi żywnościowe 400 rodzinom. Komitet również zobowiązał się dożywiać 200 biednych dzieci, przeznaczając po 8 gr. dziennie dla dziecka, co pociąga za sobą miesięcznie koszt zł. 400.

Tymczasem wpływy zawiodły na całej linji, co oczywiście wpłynęło na rozbicie zakreślonych planów. Wpływy — miast wynieść zł. 5.000.— sięgają zaledwie zł. 1.800.

Komitet, nie chcąc zmniejszać liczby rodzin, zakwalifikowanych do pobierania zapomóg żywnościowych, zmuszony był zredukować wysokość zapomóg, i zrezygnować z rozdania węgla na zimę.

ZEBRANIE INFORMACYJNE URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

W związku z mającą wejść w życie nową pragmatyką służbową dla pracowników samorządowych, odbyło się zebranie urzędników magistrackich, o charakterze informacyjnym. Na zebraniu tem jeden z referentów podał do wiadomości obecnych ogólne zasady nowej pragmatyki.

Ponieważ kwestja ta ma wielkie znaczenie dla pracowników samorządowych, zebranie wywołało wielkie zainteresowanie. Wybrano dwuch delegatów pp. Winiarskiego i Mazurkiewicza na konferencję komisji międzyzwiązkowej, jaka odbędzie się wWarszawie w dniu 9 bm.

W WALCE O UMOWĘ ZBIOROWĄ.

Tutejsze robotnicze związki zawodowe włókiennicze zainteresowały się sytuacją, jaka wytworzyła się na terenie Łodzi pomiędzy robotnikami a przemysłowcami na tle zawarcia umowy zbiorowej.

Tutejsze związki otrzymały już instrukcje i informacje od swych central z Łodzi i wystosowały pisma z żądaniami do Związku przemysłowców. Sprawa jest uzależniona od załatwienia tej kwestji przez związki łódzkie, na których wzorować się będą tutejsze związki przy pertraktacjach z przemysłowcami.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu № 2

z dnia 7 lutego 1936 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż Łódzkie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej.

Zapisy przyjmowane są przez sekretarjat Ł.O.K.S — ul. Wólczańska 140 (lokal Ł.K.S.) w poniedziałki i czwartki w godz 19—20.

Zgłaszający się winni przedłożyć: 1) świadectwo niekaralności lub oświadczenie własne o niekaralności; 2) świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-ch klas gimnazjum; 3) posiadać ukończoną służbę wojskową lub być wolnym od niej; 4) opłacić taksę egzaminacyjną zł. 3.

Zapisy przyjmowane są do dnia 17 lutego 1936 roku

Zarząd Ł.Z.O.P.N. apeluje do klubów sportowych, aby zgłosiły jaknajliczniej kandydatów, szczególnie wysłużonych piłkarzy.

2. Wzywa się Strzelecki K.S (Łódź) do pokrycia na rzecz Wojskowego K.S. (Łódź) kwoty zł. 175 za wynajem boiska na zawody mistrzowskie klasy A w terminach: 15.VII, 30.IX i XI—1934 r., 8 VI, 20.VI, 13.X i 29.X—1935 r.

Termin wpłaty 7-dniowy od ukazania się niniejszego komunikatu.

BAL STUDENTÓW W.W.P.

Cała Łódź pamięta, że Akademicki Bal Towarzyski Samopomocy Bratniej odbędzie się w sobotę, dnia 15-go lutego w „Białej Sali" hotelu Manteuffla, Zachodnia 43.

„WSZYSTKO NA SŁODKO".

Niema człowieka w naszym kominogrodzie, któryby nie lubił słodkich rzeczy. To też na zabawie Związku Prac. Cukierniczych w pięknej sali Tow. Śpiewaczego im. Chopina przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 92 w dniu 8 lutego b.r. od godziny 22-ej do rana, każdy przeżyje rozkosze miodowe. Słodyczy różnych będzie do syta, a nawet dla tych, którzy mają zawsze kwaśne i zgorzkniałe miny, znajdzie się jakaś słodycz.

Słodkie panie, słodka wódka, słodkie wina, cukry, torty, czekolady, ciasta, pierniki — jednem słowem — wszystko na słodko.

Starajcie się więc o zaproszenia, by raz do roku zakosztować słodyczy na zabawie tanecznej Związku Prac. Cukierniczych.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU NOWEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W ŁODZI.

Dziś o godz. 18-ej odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu nowej organizacji sjonistycznej w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 28.

Na uroczystość zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, jak również organizacyj, związków i instytucyj społecznych.

WIECZORNICA W GIMNAZJUM IM. E. ORZESZKOWEJ

Zarząd Koła Rodziców przy gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej organizuje dziś, t. j. w sobotę, wieczornicę, z której czysty dochód przeznacza na kolonje letnie uczelni.

W programie przewidziany jest dancing i bridge, oraz występy artystyczne z p. Hildą Skrzydłowską, artystką Teatru Miejsk. na czele.

Początek wieczornicy o godz. 8.30 wiecz.

Zarząd zaprasza wszystkich sympatyków gimnazjum na zabawę.

OGŁOSZENIE.

Urząd Stanu Cywilnego przy Zarządzie Miejskim w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że niżej wymienieni członkowie Rabinatu przy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi upoważnieni są do udzielania ślubów:

1. Mojsze Dawid Dąb, ul. St. Rynek 12
2. Józef Fajner, ul. Gdańska 23
3. Izrael Frydel, ul. Zgierska 27.
4. Mordka Nyson Król, ul. Cegielniana 22.
5. Josef Lajb Rozenberg, ul. Pomorska 4 i
6. Juszko Menachem Segal, ul. Południowa 25.

Nieobjęci powyższym wykazem, a udzielający ślubów, pociągnięci zostaną w myśl obowiązujących przepisów do odpowiedzialności karnej.

Łódź, dnia 7 lutego 1936 roku.

Urząd Stanu Cywilnego
przy Zarządzie Miejskim w Łodzi.

Do akt Nr. Km. I. 86 1936 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 192, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1936 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej 74, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: stolik, szafa, szafka, maszyna do szycia, dwa wazony, 42 talerze, jedna waza, 2 półmiski porc., stolik okrągły, patefon i 26 płyt, 10 spodków szklanych, dzbanek do kawy, wazon porcelanowy, lampa biurkowa, lampa wisząca i in. ruch., oszacowanych na łączną sumę zł. 640, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 stycznia 1936 r.

Komornik: R. MARKWART.

Sprawa Szyji Perelmana p-ko Dawidowi Landsbergerowi.

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie
z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciopokojowe" do administracji pisma.

Dla wykończalń
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
1 PODWÓJNA POSTRZYGARKA
(Doppelhohlschermaschine)
1 PAROWNIK MIEDZIANY
z podwójnem dnem szer. 1.800
1 MASZYNA DO SZYCIA WORKÓW
(Sacknähmaschine)
Tel. 239-47, od 2—4.

Pokój
umeblowany
z wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia.
Nawrot 2, fr. II p., m. 31
III brama od rogu Piotrkowskiej.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

OKAZJA. Nowa maszyna „Royal-Portable", ostatni model, mało używana — do sprzedania za pół ceny. Oferty sub „Okazja — Royal" do adm. Republiki. 10

RADJOWE lampki przepalone kupuje „Phos", Bandurskiego 16.

DETEKTOR do sprzedania. Zakątna 40, m. 25, w oficynie 1-sze p., od godz 2 do 5-ej.

KUPIĘ małe używane biurko w dobrym stanie. Oferty do Republiki pod „Biurko".

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, oddzielnem wejściem. Piotrkowska 73, m. 25, II piętro.

POKÓJ umeblowany w czystym domu telefon, łazienka — odnajmę solidnej osobie od zaraz, ul. 6-go Sierpnia 32, m. 4.

ELEGANCKO umeblowany dwuosobowy pokój z wszelkiemi wygodami — (ewentual. dla jednej) z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia g. 12—8. Narutowicza 37/8, winda, 142-74.

NIEKRĘPUJĄCY, ładnie umeblowany, duży pokój frontowy, telefon, łazienka jednej osobie. Nawrot 1-a, Tajtelbaum

JEST DO WYNAJĘCIA farbiarnia na pończochy. Wiadomość Leszno 34 u gospodarza.

6-POKOJOWY lokal frontowy, parterowy natychmiast do wynajęcia Piramowicza 15. 5

3—4 POKOJOWE lokale frontowe, parterowe natychmiast do wynajęcia Piramowicza 15. 5

Posady

POTRZEBNY majster samodzielny do Rafinerji olejów jadalnych na wyjazd Oferty składać do Republiki pod — „Sz. K." 9

ADWOKAT poszukuje uczciwego aplikanta. Oferty sub: „Uczciwy".

OGRODNIK - szofer poszukuje pracy Łaskawe oferty do Republiki sub — „L 28". 8

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23, w godz. od 11—1 codziennie.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Południowa 23, m. 9.

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, l. 5. — tel. 153-14.

LEKCJE gry fortepianowej wznowiłam Kryszowa, Lipowa 78 (róg Kopernika). Ceny bardzo przystępne. 31

Rozmaite

ZSZYWAM misternie i sztopuję wszelkie zdarcia materjałów. Piramowicza 5, front, m. 11.

MŁODZIENIEC z wyższem wykształceniem, znudzony banalnością swego otoczenia, pozna inteligentną pannę o wyższych aspiracjach intelektualnych. Oferty pod „Kultura".

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilk. — Odebrać można za zwrotem kosztów. Zawiszy 29, Maciejewska.

ZGUBIONO kwit kaucyjny z Elektrowni Nr. 114426, w. 21. III. 1935 na zł. 15. D. Szejnrycht, Zgierska 116.

ŁODYGA Stanisław, Limanowskiego 51, zgubił legitymację fabryczną wyd. przez firmę „Gentleman".

ERYCH ROZENBERG, Pomorska 7, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej z dnia 7. 10. 24 r. na zł. 40.

Uzdrowiska

ZAKOPANE, pensjonat „MAK", Zamojskiego, tel. 381. Po gruntownym remoncie poleca pokoje, garaż. Ciepła woda, wykwintne utrzymanie. Zofja Tyszowa.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.